

IZABELA SKIERSKA

Institut Historii Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu

## Konsytorskie kwerendy Józefa Lekszyckiego w okresie kulturkampfu

The Consistory Search Queries of Józef Lekszycki in the Period of the Kulturkampf

### I

Działania władz pruskich skierowane w czasie kulturkampfu przeciwko Kościołowi katolickiemu skutkowały m.in. w Wielkopolsce aresztowaniem w lutym 1874 r., a ostatecznie usunięciem z urzędu, arcybiskupa poznańsko-gnieźnieńskiego Mieczysława Halki-Ledóchowskiego. Majątek i archiwa obu diecezji trafiły pod zarząd komisarzy mianowanych w czerwcu 1874 r. przez władze cywilne: landrata poznańskiego Christiana Freiherra von Massenbacha i landrata gnieźnieńskiego Ottona Nollaua. W końcu maja 1876 r. ustanowiony został jeden zarządca dla obu diecezji (Massenbach). Spowodowało to likwidację biura konsytorskiego w Gnieźnie i przeniesienie akt konsystorza gnieźnieńskiego do Poznania. Na terenie diecezji gnieźnieńskiej Massenbacha zastępował prokurator sądu gnieźnieńskiego Perkuhn, który w październiku 1877 r. objął stanowisko komisarza dla obu diecezji i pełnił je do 1886 r., czyli do mianowania nowego arcybiskupa. Został nim Julius Dinder (sprawował tę funkcję do 1890 r.) – Niemiec pochodzący z Warmii i znający język polski<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Z. Zieliński, *Kulturkampf w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w latach 1873-1887*, Poznań 2011, zwłaszcza s. 128-129. Zob. też: L. Trzeciakowski, *Kulturkampf w zaborze pruskim*, Poznań 1970, zwłaszcza s. 106-123, 160-172, o zarządzie majątkiem – s. 116; tenże, *Aktywność organizacyjna Polaków i Niemców*, [w:] *Dzieje Poznania*, t. II, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, cz. 1, Warszawa-Poznań 1994, s. 354; tenże, *Walka z germanizacją*, tamże, s. 416; *Dzieje Wielkopolski*, t. II, red. W. Jakóbczyk, Poznań 1973, s. 446-478; J. Kozłowski, *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815-1918*, Poznań 2004, s. 197-198, 203. O arcybiskupie Dinderze także J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1964, s. 119-120; por. też O. Kiec, *Niemieccy duchowni w kapitułach katedralnych Gniezna i Poznania w XIX i XX wieku*, [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 353, 358.

Dostęp do zarekwirowanych akt był aż do czasów arcybiskupa J. Dindera mocno ograniczony, acz trudno mi wskazać, jakie szczegółowe zasady tu obowiązywały. Kanonik gnieźnieński ks. Jan Korytkowski pisał w 1883 r. we wstępie do swego dzieła o prałatach i kanonikach gnieźnieńskich, że chociaż zdaje sobie sprawę ze swego *niedoświadczenia na polu historycznym*, to podjął się tej pracy, bowiem *groźne stosunki wywołane pruskim prawodawstwem majowem<sup>2</sup>, które słuszną budziły i budzą obawę, że zanim nastąpi zmiana na lepsze, wymrzeć mogą kilku pozostałych niedobitków przesławnej niegdyś kapituły gnieźnieńskiej [...] i że drogocenne archiwum kapitulne na obce dostawszy się półki, nieprzystępnym się stanie dla badaczy dziejów ojczystych, przynajmniej o tyle, ażeby dostatecznie wyczerpanem być mogło<sup>3</sup>*. Widać tu aluzję do zarekwirowania akt konsystorskich. Wiadomo, że Korytkowski nie miał dostępu do tych akt; wykorzystał je w bardzo ograniczonej formie – tylko poprzez pozostawiony w gnieźnieńskim archiwum kapitulnym (przy rozdzieleniu go w 1830 r. od konsystorskiego) summariusz *Excerpta ex actis consistorii Gnesnensis ab a. 1404* (liczący 665 stron)<sup>4</sup>.

Dowodnie natomiast do zarekwirowanych akt mieli dostęp urzędnicy pruscy – przeprowadzali w nich urzędowe lustracje zasobu.

## II

Jednym z tych urzędników był na pewno Józef Lekszycki – wybitny archiwista poznański drugiej połowy XIX w., a do 1918 r. jedyny Polak na tym stanowisku w pruskim archiwum w Poznaniu. Urodził się w 1818 r. w Sowach koło Rawicza – jako syn Antoniego (ze szlacheckiej rodziny herbu Warnia, przybyłej w XVIII w. do Wielkopolski z ziemi proszowskiej), dzierżawcy w Sowach, i Antoniny z Pawlickich<sup>5</sup>. Ukończył gimnazjum w Lesznie, odbył służbę wojskową w pruskim wojsku (1843-1844), a potem przez kilka miesięcy (1844/1845) pracował w dyrekcji kolei w Lipsku. W 1845 r. został kasjerem w administracji Bazaru w Poznaniu. Uczestniczył w powstaniu 1848 r., brał udział w bitwie pod

<sup>2</sup> Chodzi tu o ustawy z 1873 r. mające na celu doprowadzenie do laicyzacji państwa; na ich mocy m.in. księża mieli obowiązek zdawania egzaminów państwowych, a mianowania na stanowiska kościelne mogły być oprotestowane przez władze państwowe.

<sup>3</sup> J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. I, Gniezno 1883, s. VI-VII.

<sup>4</sup> M. Wojciechowska, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej cyt.: PSB), t. XIV, 1968-1969, s. 148.

<sup>5</sup> Dane biograficzne podają za: A. Gąsiorowski, [w:] PSB XVII, 1972, s. 16-17; tenże, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa-Poznań 1983, s. 411-412. W ankiecie personalnej wypełnionej przez J. Lekszyckiego w 1874 r. nieco inne daty służby wojskowej i objęcia stanowiska pomocnika kalkulatora; tam też jednak błędnie podana przez Lekszyckiego data urodzenia: 1820 r. (APP, Naczelne Prezydium w Poznaniu, nr 10597, s. 47-48; zob. dokładniej w przyp. 30).

Miłostawiem. Od około 1850 r. działał w Towarzystwie Naukowej Pomocy im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu (do śmierci był w nim członkiem komisji rewizyjnej). W latach 1852-1871 pracował w Towarzystwie Kredytowym w Poznaniu, gdzie zajmował się taksowaniem dóbr ziemskich – najpierw jako pomocnik kalkulatora, a potem kalkulator.

W styczniu 1861 r. został asystentem Józefa Przyborowskiego, archiwariusza w archiwum grodzkim, które znajdowało się przy ówczesnym niemieckim sądzie okręgowym w Poznaniu. Pracował tam w komisji zajmującej się badaniem fałszerstw dowodów szlachectwa. Ciekawiła go etnografia, brał także udział w amatorskich przedstawieniach teatralnych. Przede wszystkim jednak interesował się genealogią i heraldyką rodzin wielkopolskich. Gdy w 1863 r. J. Przyborowski przeniósł się na Uniwersytet Warszawski, Lekszycki objął jego stanowisko archiwariusza w archiwum grodzkim. Po utworzeniu w 1869 r. w Poznaniu pruskiego archiwum państwowego (Königliches Preussisches Staatsarchiv Posen)<sup>6</sup> Lekszycki został w nim archiwistą drugiej rangi. Opiekował się tam, jak wcześniej, aktami staropolskimi – wielkopolskimi księgami grodzkimi i ziemskimi. Był ich wybitnym znawcą; sporządził do nich wiele repertoriów i indeksów. Jak podnosił A. Gąsiorowski, Lekszycki *jako jeden z pierwszych badaczy polskich docenił znaczenie średniowiecznych ksiąg sądowych, które rozpoczął wydawać w całości, nie zaś, jak to było podówczas w zwyczaju, w wyborze*<sup>7</sup>. Skopiował i wydał mianowicie najstarsze przechowywane w Poznaniu księgi sądów ziemskich poznańskiego (1386-1399), gnieźnieńskiego (1390-1399), pyzdrowskiego i kościańskiego (1390-1400)<sup>8</sup>. Współpracował też z wydawcą Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski, Ignacym Zakrzewskim (t. I-IV, Poznań 1877-1881). Dla potrzeb tego wydawnictwa skopiował z dużą eksperyencją i znajomością paleografii dokumenty sprzed 1400 r. znajdujące się w poznańskim archiwum. Prowadził też rozliczne kwerendy dla potrzeb genealogicznych i heraldycznych – badania te wspomagane były przez sumariusze wielkopolskich ksiąg sądowych wykonywane właśnie przez Lekszyckiego. Niekiedy je drukował, jak np. w *Złotej księdze szlachty polskiej* Teodora Żychlińskiego (t. XXII). Zresztą wiele z zebranych przez Lekszyckiego materiałów posłużyło do opracowywania monografii rodzin zawartych w tej *Złotej księdze*.

<sup>6</sup> O powołaniu tego archiwum i jego organizowaniu zob. ostatnio np. I. Radtke, *Dzieje Archiwum Państwowego w Poznaniu (1869-1999)*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” VI/VII (2000), s. 25-28.

<sup>7</sup> A. Gąsiorowski, [w:] PSB XVII, s. 16.

<sup>8</sup> *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher; Publicationen aus den K. Preussischen Staatsarchiven*, t. 31, 38, Leipzig 1887-1889 (reedycja: Osnabrück 1965). Poza jego edycją pozostały księgi dwu wielkopolskich powiatów – kaliskiego i konińskiego, a więc terytorium w XIX w. wchodzącego w skład Królestwa Kongresowego. Księgi tych powiatów w tym czasie przechowywano w Warszawie.

W 1887 r. Lekszycki awansował w archiwum – został archiwistą I klasy. W tym samym roku otrzymał pruski Order Czerwonego Orła (Rother Adlerorden) czwartej, najniższej, klasy. W 1893 r. uzyskał rangę radcy archiwalnego. W archiwum pracował do końca życia<sup>9</sup>. Zmarł nagle 21 grudnia 1899 r. w Poznaniu, gdzie też – na cmentarzu świętomarcińskim – został pochowany (w 1959 r. jego prochy przeniesiono na nowo utworzony cmentarz zasłużonych na Wzgórzu św. Wojciecha).

Lekszycki pozostawił dużą kartotekę prowadzonych przez siebie prywatnych kwerend genealogicznych. Do 1945 r. była ona w posiadaniu Archiwum Państwowego w Poznaniu. Spaliła się – wraz ze spuścizną po Lekszyckim („Nachlass Lekszycki”) – w pożarze na Wzgórzu Przemysła (gdzie mieściło się archiwum) podczas oblężenia Poznania w końcu stycznia 1945 r.<sup>10</sup> Zachował się jednakże inwentarz tej spuścizny Lekszyckiego, obejmującej czas od 1 stycznia 1872 r. do jego śmierci, sporządzony po niemiecku przez archiwistę Adama Kaletkę (pracującego w archiwum od międzywojnia, przez okupację niemiecką i także po II wojnie, zmarłego w 1956 r.)<sup>11</sup>. Kaletka we wstępie do opracowania pisze, że spuścizna miała charakter przede wszystkim genealogiczny i składała się głównie z wypisów czynionych przez Lekszyckiego z ksiąg grodzkich i ziemskich na potrzeby jego rozlicznych studiów (po części niepublikowanych) nad dziejami rodzin. W niewielkiej swej części notaty te dotyczyły historii prawa, języka i kultury. Porządkowaniem złożonej z luźnych kart spuścizny Kaletka zajął się, jak sam napisał, w grudniu 1939 r. Zauważył w niej pewne luki i wyraził nadzieję, że brakujące materiały być może znajdą się w innych, nieuporządkowanych jeszcze zasobach poznańskiego archiwum. Zachowaną spuściznę Kaletka podzielił na kilka działów: I. Nieuporządkowane materiały genealogiczne (wypisy źródłowe, tablice genealogiczne, drzewa przodków itp.); II. Nieznanego pochodzenia papiery (*unwesentliche Papiere*) niemające charakteru genealogicznego (m.in. notatki dotyczące nazw miejscowych), pisane przez Lekszyckiego oraz przez kilka innych niezidentyfikowanych osób; IIIA. Zbiór druków (4 jednostki, m.in. *Decretum inter Collegium Societatis Jesv Thorunense, Actorem, atque Magistratum & Communitatem Thorunensem, Cittatum*, z 1724 r.); IIIB. Zbiór ważniejszych pism (*Wichtigere Schriftstücke*, 14 jednostek, głównie z początków wieków XVIII i XIX); IVA. Materiały do drzew genealogicznych i monografii, uporządkowane wedle rodzin (od Bądkowski do Żychliński); IVB.

<sup>9</sup> Zachowała sięteczka personalna J. Lekszyckiego jako pracownika archiwalnego, poczynając od pracy w archiwum grodzkim w początku lat 60. aż po lata 90. (Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej cyt.: APP], Naczelne Prezydium w Poznaniu, nr 10597).

<sup>10</sup> Por. K. Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*, „Archeion” 17 (1948), s. 87n.

<sup>11</sup> O tej spuściznie, składającej się z 220 małych fascykułów wspominał krótko, wymieniając straty wojenne poznańskiego archiwum, K. Kaczmarczyk, *Straty archiwalne na terenie Poznania w latach 1939-1945*, „Archeion” 27 (1957), s. 88.

Drzewa genealogiczne różnych rodzin uporządkowane wedle nazw miejscowych (np. Jarogniewice, Konary, Rogalin itp.); V. Rozmaitości; VI. Dodatkowe (tj. zapewne poza korpusem spuścizny) znalezione materiały genealogiczno-heraldyczne<sup>12</sup>. W dziale „Rozmaitości” widnieją trzy jednostki: (1) *Libellus variarum connotationum terrestrium, castrensiem Posnaniensium, Calissiensium, Gnesnensium, Costensium et Kcyniensium actorem est Athanasii Ptaszynski proprius. Comparatus Anno Domini 1782do* (obejmuje lata 1389-1661; adnotacja: *Ta książka jest osma z piętnastu ksiąg Atanazego Ptaszyńskiego*)<sup>13</sup>; (2) Katalog biblioteki Lekszyckiego, uporządkowany (najpewniej przez niego samego) według języka publikacji, formatu i daty druku książki – przypuszczalnie była to literatura związana z jego pracą i zainteresowaniami badawczymi (nie znamy niestety wielkości tego zbioru)<sup>14</sup>; (3) *Compendium... ..onum* [tak w inwentarzu Kaletki – IS], *resignationum, contractuum et aliarum veteriorum transactionum in actis castrensibus Posnaniensibus existentium*, zawierające wypisy z lat 1442-1775. Warto dodać, że w Archiwum Państwowym w Poznaniu znajduje się też obecnie (nieujęty w zestawieniu Kaletki) poszyt z wypisami Lekszyckiego z akt konsystorskich; będzie o nim mowa nieco dalej.

Nie wiadomo, czy może jeszcze jakieś inne swoje zbiory czy materiały naukowe Lekszycki mógł przed śmiercią przekazać bądź to innej instytucji, bądź to osobie prywatnej. Zachował się sporządzony w Poznaniu w 1892 r. przez Lekszyckiego jego testament; otwarto go w końcu grudnia 1899 r. Wobec braku potomstwa i wcześniejszej (1886) śmierci żony Zofii z Lekszyckich – nb. córki jego brata stryjecznego Mieczysława – testator swój majątek rozdysponował między rodzeństwo swoje i żony (bądź ich spadkobierców). Znalazł się tam też legat na rzecz kościoła św. Marcina, na cmentarzu którego kazał się pochować obok żony – było to 400 marek, z zastrzeżeniem dbania o miejsce pochówku małżonków. Lekszycki zapisał także 500 marek dla przyjaciółki (i „towarzyszki”) zmarłej żony, panny Heleny Gaertig, córki Aleksandra i Marii z Łabędzkich, przebywającej w momencie sporządzania testamentu *przy matce w Ostrowie*. Przeznaczył też 100 marek dla służącej, która w momencie jego śmierci pracowała u niego w domu. Ponadto 1000 marek Lekszycki zapisał *na kosztą pogrzebu*, który *zyczył sobie mieć odpowiedni do stanowiska*, oraz *na trumnę, dzwonne, tablicę, obramowanie grobu i pomalowanie jednorazowe krat* [tzn. żeliwnego ogrodzenia, którym w tym czasie otaczano grób – IS]. Z testamentu wynika, że majątek

<sup>12</sup> APP, Archiwum Rzeszy w Poznaniu, nr 1. Na poszycie brak daty zakończenia pracy, ale katalog został sporządzony przypuszczalnie w początkach 1940 r.; K. Kaczmarczyk, *Straty archiwalne*, s. 88, pisał, że kustosz A. Kaletka *uporządkował i zrepertoryzował* tę spuściznę w grudniu 1939 r.

<sup>13</sup> Kaletka wskazał przy tej okazji także lokalizację w archiwum kolejnych trzech tomów repertorium Ptaszyńskiego.

<sup>14</sup> Por. też poniżej, o domowej bibliotece Lekszyckiego.

spadkodawcy składał się z *gotowizny* oraz z *papierów wartościowych, rewersów i mobiliów*. Lekszycki zaznaczył przy tym: *Wysokości tegoż jednak dziś podać nie mogę, gdyż trudno mi przewidzieć, jaki mnie los za życia spotkać może. Taż pozostałością, jak się po śmierci mojej wykaże, w następujący rozporządzam sposob* (i tu dokonał rozdysponowania konkretnych kwot lub wskazał części spadku dla poszczególnych osób). *Za mobilia* można tu uznać, wymienione w testamencie, *meble i sprzęty domowe, starożytny zegar bramowy (pamiątka familijna)* i bibliotekę. Ta ostatnia także potraktowana została ogólnie, bez jakichkolwiek szczegółów co do tematyki czy tytułów. Lekszycki zaznaczył jedynie, że jej część jest własnością jego zmarłego brata stryjecznego Mieczysława, oddaną mu do użytku, a zatem ma wrócić do jego spadkobierców. Swoją zaś część obecnych w domowej bibliotece książek szacował na *co najwięcej 100 do 130 marek* i życzył sobie, *ażebym przy całości pozostały*. Wydaje się, że dysponowanie tą częścią biblioteki, tak jak wyposażeniem mieszkania, pozostawiał do decyzji swemu szwagrowi (i jednemu z egzekutorów testamentu) Pawłowi Doerfferowi, mężowi Antoniny z Lekszyckich, siostry jego żony Zofii<sup>15</sup>.

W świetle zapisu z przywołanego powyżej katalogu spuścizny J. Lekszyckiego możemy zatem przyjąć, że raczej nie przechowywał on w domu (w każdym razie od 1892 r.) książek związanych ze swoimi zainteresowaniami historyczno-genealogicznymi; ta część księgozbioru znajdowała się przypuszczalnie w jego archiwalnej pracowni. Wydaje się, że po śmierci Lekszyckiego książki te mogły wejść do zasobu biblioteki archiwalnej<sup>16</sup>. W momencie wybuchu II wojny podręczna biblioteka archiwalna liczyła – jak wynika z relacji Kazimierza Kaczmarczyka (dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu w latach 1925-1939 i 1945-1953) – 16 212 tomów i 235 atlasów, *a w czasie okupacji – przez zabór*

---

<sup>15</sup> APP, Królewski Sąd Obwodowy w Poznaniu, nr 5833, k. 14-15v (cały poszyt obejmuje dokumentację związaną z wcześniejszą rejestracją testamentu w sądzie, a potem z wykonaniem testamentu; znajdują się tam m.in. świadectwo chrztu Józefa Lekszyckiego oraz świadectwo jego zgonu – k. 7-8). Jest to zresztą przynajmniej trzecia wersja testamentu: W lipcu 1866 r. Landschaftskalkulator Joseph von Lekszycki zarejestrował swój testament w sądzie obwodowym (Amtsgericht) w Poznaniu; testament ów został mu wydany 23 IV 1870 r. (a więc testator chciał go anulować lub zmienić). Ponownie rejestracja testamentu przez Lekszyckiego została odnotowana w aktach tego samego sądu pod 3 IX 1873 r.; tu towarzyszy jej *Behändigungs-Schein* podpisany w końcu września tr. przez Sophie v. Lekszycka; ten testament został przez Lekszyckiego *wyrejestrowany (Niederlegung der letztwilligen Verfügung)* w 1887 r., a więc po śmierci żony. Rejestracja kolejnej, i ostatecznej, jak się miało okazać, wersji testamentu (tu Lekszycki określony został jako *Archiwar I Klasse*) miała miejsce 2 I 1892 r. (APP, Królewski Sąd Obwodowy w Poznaniu, nr 5831-5834).

<sup>16</sup> Nie wyjaśnił tej kwestii Katalog der Bibliothek (Staatsarchiv Posen): APP, Archiwum Państwowe w Poznaniu (Staatsarchiv Posen), nr 121-122 (katalog ten został założony w latach 1885-1887). O ewentualnym przejęciu książek po Lekszyckim nie wspomina F. Pohorecki, *Biblioteka Archiwum Państwowego w Poznaniu 1869-1929*, Poznań 1929 (osobna odbitka z: *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*, Poznań 1929, s. 73-89).

*Antoni Gąsiorowski*

Die  
ältesten grosspolnischen Grabbücher.

Zweiter Band:

Beisern 1390—1400. Gnesen 1390—1399.  
Kosten 1391—1400.

Herausgegeben

von

J. von Lekszycki,  
Königl. Archivar I. Klasse zu Posen.

Veranlaßt  
und unterstützt



durch die  
K. Archiv-Verwaltung.

*J. von Lekszycki*

Leipzig  
Verlag von *Samuel* E. Hirzel

1889.

Fot. 1. Die ältesten grosspolnischen Grabbücher, t. II, Leipzig 1889  
(Publicationen aus den K. Preussischen Staatsarchiven 38) –  
własność Antoniego Gąsiorowskiego:  
karta tytułowa z notą własnościową Józefa Lekszyckiego

*bibliotek prywatnych w Poznaniu i na prowincji – podwoiła się jej zawartość. Cały ten zbiór – wraz z bibliotekami powierzonymi w depozyt – spłonął we wspomnianym już pożarze z końca stycznia 1945 r.; ocalało kilkadziesiąt tomów uratowanych na dworcu kolejowym już po pogromie wojsk hitlerowskich przez wojska radzieckie<sup>17</sup>. Czy znalazły się tam może i książki ze zbiorów Lekszyckiego – nie potrafię tego stwierdzić<sup>18</sup>. W każdym razie przynajmniej jedna z książek z biblioteki Lekszyckiego (opatrzona jego podpisem własnościowym: v. Lekszycki) nadal funkcjonuje w warsztacie naukowca. Chodzi o drugi tom wydawnictwa źródłowego przygotowanego przez Lekszyckiego: *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher* (Publicationen aus den K. Preussischen Staatsarchiven 38, 1889). Profesor Antoni Gąsiorowski otrzymał ten tom w 1965 r. w Toruniu od prof. Mariana Gumowskiego – w zamian za kilka ekslibrisów (których Gumowski był kolekcjonerem) ze zbiorów jego ojca, Stefana Gąsiorowskiego. Wolumin oprawny jest w półskórek, z ozdobnie tłoczonym grzbietem; u góry strony tytułowej widnieje sygnatura(?) – zdaje się, że należy ją odczytać jako 2Cb (fot. 1). Poza tym brak oznaczeń przynależności do jakiegoś zbioru (biblioteki?)<sup>19</sup>.*

### III

Józef Lekszycki (w znanych mi źródłach niemieckojęzycznych podpisujący się jako Joseph von Lekszycki) był bez wątpienia osobą jak najbardziej kompetentną do prowadzenia kwerend archiwalnych w księgach sądowych – tak sądów kościelnych, jak i świeckich. O tym, że faktycznie miał on dostęp do akt kościelnych objętych wspomnianym już sekwestrem władz pruskich, świadczą jego własne słowa. Mianowicie na karcie dedykacyjnej sporządzonego przez siebie tomu wypisów zatytułowanego *Documenta Sancti Martini* (o którym będzie jeszcze szczegółowo mowa) informował, że w czasie kulturkampfu został skierowany *ad lustrandum* zawartości archiwum konsystorza poznańskiego.

Efektom zleconej *lustracji* akt konsystorskich było – zachowane do dziś – *Repertorium ueber das Archiv des Posener Erzbischöflicher General-Consistorium*<sup>20</sup>. Z umieszczonej na jego początku przez Lekszyckiego (i przez niego podpisanej) noty *Pro memoria* wynika, że oddelegował go do tej pracy komisaryczny zarządca dóbr arcybiskupich, Regierungsrath Perkuhn (fot. 2). Przygotowanie

<sup>17</sup> K. Kaczmarczyk, *Straty archiwalne*, s. 89-90.

<sup>18</sup> Rezultatu nie przyniosło także, jak dotąd, wrywkowe sprawdzenie obecnego zasobu biblioteki w APP – nie natrafiłam tam dotąd na książki sygnowane przez J. Lekszyckiego jako jego własność.

<sup>19</sup> Bo chyba za takie oznaczenie trudno uznać wpis wniesiony niebieskim ołówkiem (kopiowym?) u góry (pustej) strony 428: *Nadzieja 1059*.

<sup>20</sup> APP, Archiwum Państwowe w Poznaniu (Staatsarchiv Posen), nr 69.





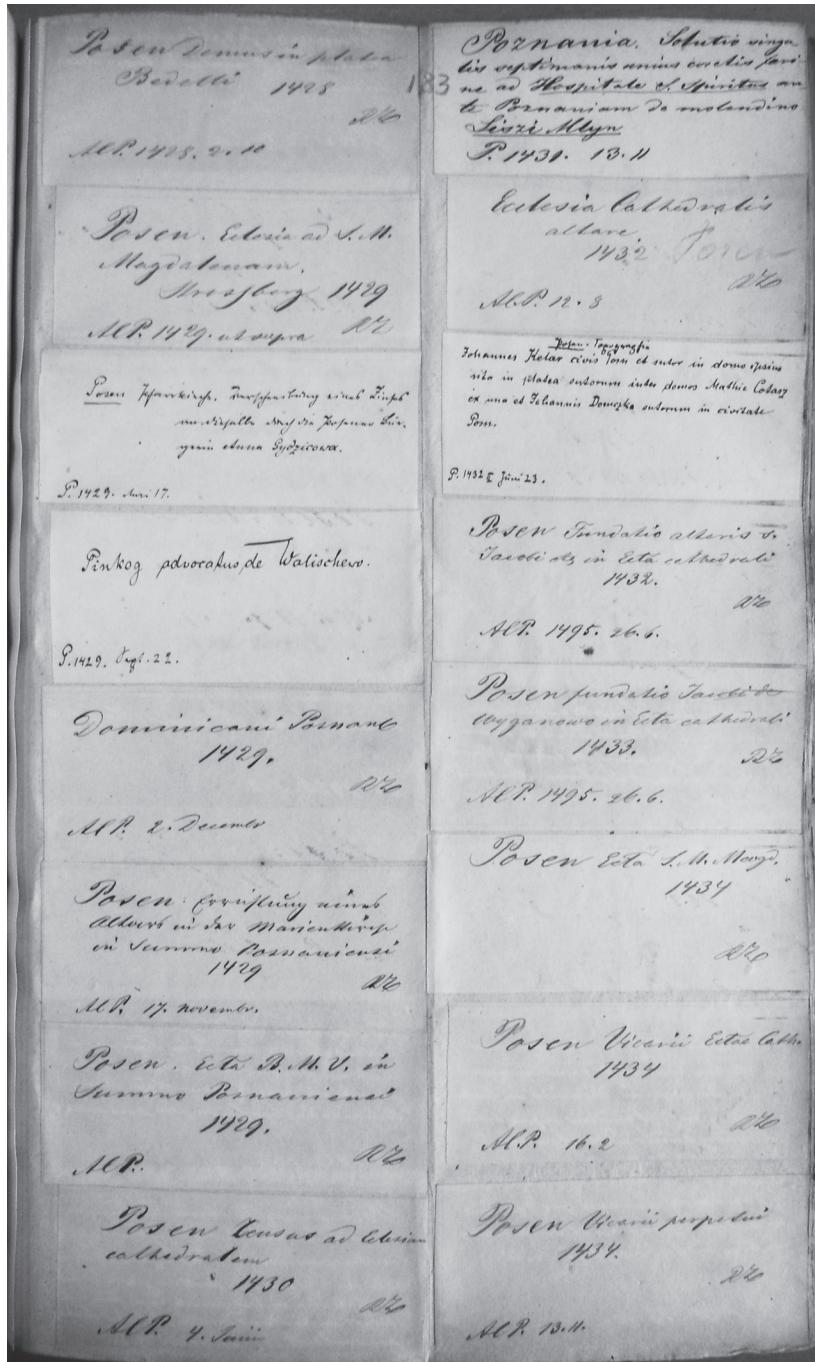
tomu przez Lekszyckiego może wskazywać, że to on mógł być w tej akcji głównym rewidentem (acz, jak się okaże, najpewniej nie jedynym).

*Repertorium* to papierowy, oprawny tom o wymiarach kart około 385 × 240 mm. Otwiera go karta tytułowa z umieszczoną na jej odwrocie wspomnianą notą *Pro memoria*; dalej następuje 25 kart, na których znajdują się: indeks (15 kart) oraz inwentarz akt przechowywanych w archiwum konsystorskim (a więc i wykaz akt, które zostały przejrane; 7 kart); po nich następują trzy karty puste<sup>21</sup>. Na odwrocie ostatniej z tych pustych kart Lekszycki zanotował wyjaśnienie stosowanego na wypisach skrótu *RZ* (o tym poniżej). Jak wynika z owego inwentarza, poznańskie archiwum konsystorskie podczas wizji Lekszyckiego zawierało: *Acta acti-cantia seu acta omnium et singulorum causarum* (274 woluminy z lat 1404-1800), *Depositiones testium* (z lat 1466-1686), *Libri episcopales* (z lat 1439-1764), *Rejestrum causarum seu acta notariatus apostolici* (od 1660), *Acta postcurialia* (z lat 1785-1818), *Libri sententiarum* (5 woluminów z lat 1458-1609) oraz *Varia* (głównie z XVII i XVIII w., w tym m.in. wykaz święconych *ad minores et maiores ordines* od 1588 r.; tu też znalazły się *Constitutiones procuratorum* z lat 1426-1493)<sup>22</sup>. W sumie było to 420 jednostek. Po tych częściach wstępnych następują w *Repertorium* 302 strony papierowe (ponumerowane najpierw szarym, a potem niebieskim ołówkiem), na których obustronnie, w dwóch kolumnach naklejono wyniki kwerendy, spisane na karteczkach o wymiarach około 100-116 × 45 mm. Lustrację ową przeprowadzało – jak pokazuje pismo na fiszkach – kilka osób, ale najpewniej najbardziej zaangażowany był tu Lekszycki, a w każdym razie to spod jego ręki wyszło najwięcej tych wypisów (a właściwie ich *gros*), a i on sygnował cały gotowy tom.

Fiszki mają różną zawartość – od hasłowych zapisów po krótkie (warunkowane wielkością kartek) rejestry zapisek. Na dużej części z nich zapisano w skrócie namiar źródłowy, przy czym nie ma jednolitego systemu skrótów identyfikujących wykorzystane źródła, np. stosowane na fiszkach skróty: AC, ACP, ACPos., AConsPosn., Pos. Cons., P. oznaczają te same akta – *acta consistorii Poznaniensis*, a skrót AEpi – *acta episcopalia*. Skróty te często uzupełniano dokładną datą: rok, miesiąc, dzień – wówczas bowiem woluminy nie były jeszcze opatrzone foliacją (dokonał tego dopiero pół wieku później, w latach 30. XX w., ks. Józef Nowacki, ówczesny dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu). Niekiedy jednak na fiszce zapisano tylko samą datę roczną (np. *Czerwonak*

<sup>21</sup> Wszystkie te początkowe karty w zasadzie należy uznać za nieliczbowane, a w każdym razie nie mają one spójnej, wspólnej paginacji czy foliacji: pierwszych siedem kart z indeksem nosi foliację 1-7, a dwie pierwsze karty inwentarza akt foliację 3-4.

<sup>22</sup> W *Variach* ponownie (jako pozycję nr 417) wpisano *Sententiae seu liber sententiarum* – z zakresem chronologicznym analogicznym do podanego wyżej. Warto też wskazać, że zasób wymienionych tu akt spraw, *Depositiones testium*, sentencji (wyroków) i *Constitutiones procuratorum* jest analogiczny z dzisiejszym.



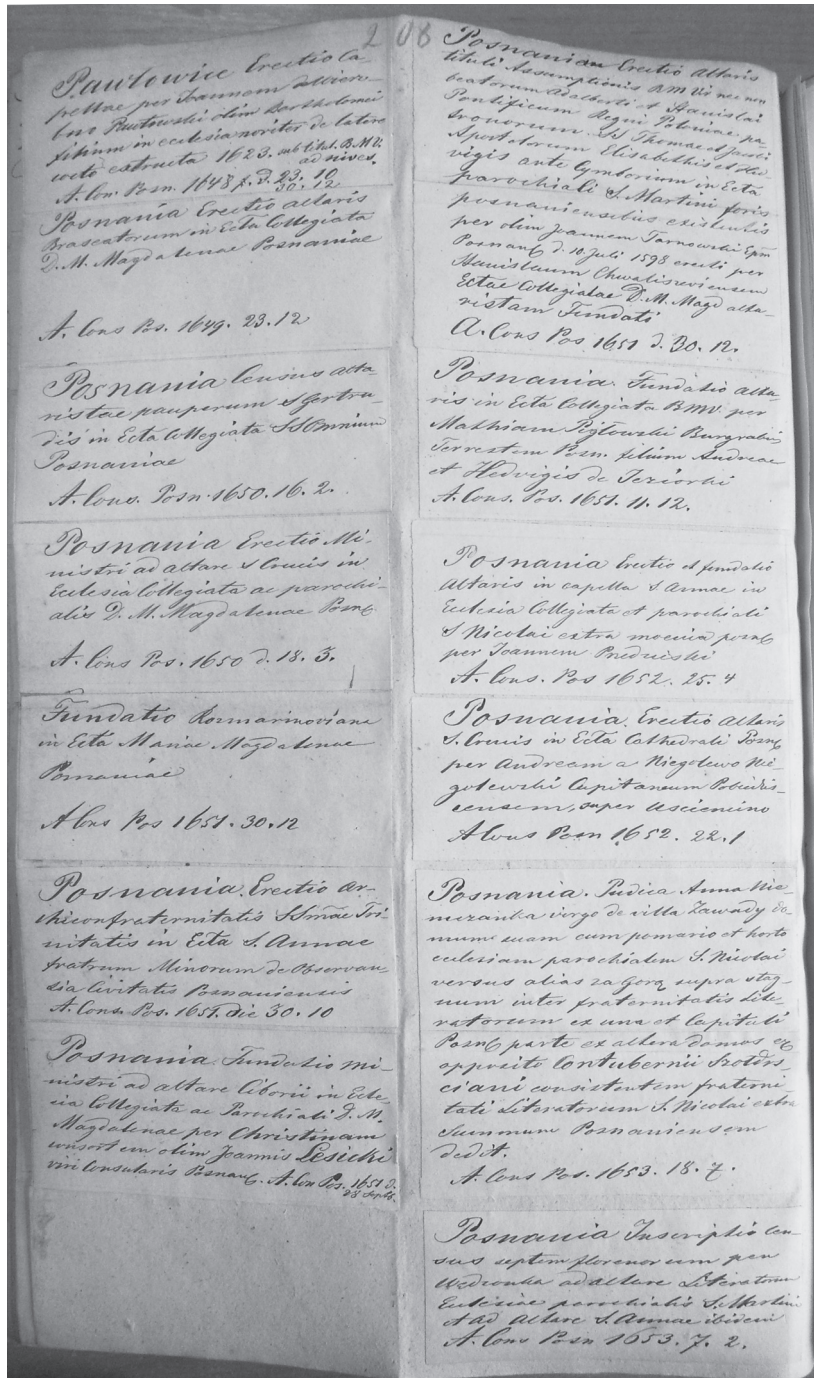
Fot. 3. Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. Archiwum Państwowe w Poznaniu (Staatsarchiv Posen), nr 69, s. 185

*Privileg(ium) 1600/AEpi 1600*) – w takiej sytuacji odnalezienie konkretnej informacji oznaczać musiałoby przewertowanie tomu akt z odnośnego roku. Dość często jednak wypisy oznaczone są tylko literami RZ i rokiem – bez żadnych namiarów na pochodzenie notki; nie umiem wskazać przyczyny takiego stanu rzeczy. Skrót RZ (od słowa: *Regestenzuffal*, umieszczany zazwyczaj w dolnym prawym roku fiszki) towarzyszy często także wypisom umiejscowionym źródłowo. Znaczenie tego skrótu (stosowanego chyba tylko na fiszkach wykonanych ręką Lekszyckiego) wyjaśnił we wspomnianej nocie sam Lekszycki: *Die rechts unten gesetzten Buchstaben RZ verwiesen auf die besonderen Regestenzuffal, wo die betr. Gegenstände ausführlich dargestellt sind*. Skrót RZ – zatem – wskazywać miał, że w podstawie źródłowej rzecz cała jest dokładnie przedstawiona. Literalnie należałoby to rozumieć jako wskazanie na kwerendę przypadkową, a nie prowadzoną metodycznie. Z analizy zapisów na fiszkach wynika jednak, że chodziło też o zasygnalizowanie, iż zapis jest jedynie hasłowy, a we wskazanym źródle znajduje się szczegółowa informacja; sygle RZ bowiem nie występują na karteczkach zawierających choćby krótki regest indeksowanej zapiski źródłowej.

Pozyskany materiał został uporządkowany czysto alfabetycznie (a w ramach kolejnych haseł najczęściej także chronologicznie) – bez wyodrębniania osobnych ciągów dla haseł rzeczowych (jak np. *pestis*), osobowych, dotyczących miejscowości czy instytucji kościelnych lub świeckich. Tom zamyka spis wizytacji (z dokładnym opisem ich zawartości) – na stronach 303-322 (część kart jest nieliczbowana i ma nieco mniejsze wymiary). Nie zauważyłam jednak, aby na karteczkach indeksowych znajdowały się wypisy z tych wizytacji. Nie udało mi się ustalić, według jakiego klucza dokonane zostały wypisy do *Repertorium* – i czy w ogóle jakikolwiek klucz został przyjęty. Lekszycki nic na ten temat w znanych mi aktach nie wspomniał. Same karteczki indeksowe też niewiele tu pomagają – zawierają tak różnorakie informacje, a niekiedy tylko samą nazwę własną (zwykle miejscową), że trudno tu cokolwiek wnioskować<sup>23</sup>. Jednakże owe sygle RZ na fiszkach wskazują prawdopodobnie, że kwerenda była w dużej mierze przypadkowa, a chodziło w niej raczej nie tyle o wyczerpanie jakiejś kwestii, ile przejrzenie zasobu archiwum, poszczególnych ksiąg (jednym słowem: może o ich uporządkowanie, spisanie), a przy okazji przykładowe wskazanie występujących w nich miejscowości czy spraw (jak *pestis*, *excommunicatio*, *sarcophagum ducis olim Boleslai*).

---

<sup>23</sup> Brakuje deklaracji organizatora czy wykonawcy kwerendy, choćby takiej, jak jedno ze zdań B. Ulanowskiego, który opisując zasady wyboru zapisek do swego wydawnictwa, wyliczył sfery, które starał się objąć kwerendą globalną, a przy tym zaznaczył, że starał się *podać z każdej kategorii spraw lub aktów pewną ilość w formie przykładów. W ten sposób zapiski, ilustrujące stan moralności duchowieństwa, nie dostały się wszystkie do niniejszego tomu, ale te, które pomieściłem, są najciekawsze i typiczne (Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta, t. II, Kraków 1902, s. VI)*.



Fot. 4. Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. Archiwum Państwowe w Poznaniu (Staatsarchiv Posen), nr 69, s. 208

Z noty *Pro memoria* wynika, że kwerenda do *Repertorium* prowadzona była w latach 1884-1885, a jej wyniki opracował Lekszycki w 1886 r. (*gefertigt im J. 1886*). Archiwalia były przeglądane przypuszczalnie w miejscu ich dotychczasowego przechowywania, to jest w katedrze poznańskiej – w 1807 r. archiwum konsystorskie i biskupie poznańskie zostało umieszczone przez władze kościelne w północnej wieży katedry, a w 1830 r. przeniesione do nowego gmachu Kurii Metropolitalnej (na terenie kurii kanonickiej nr 2, ustąpionej przez kapitułę), gdzie pozostawało aż do 1925 r., czyli do powołania Archiwum Archidiecezjalnego<sup>24</sup>. Czy także do tego samego gmachu Kurii Metropolitalnej zwieziono z Gniezna w 1876 r. akta tamtejszego konsystorza? Nie potrafię tego określić.

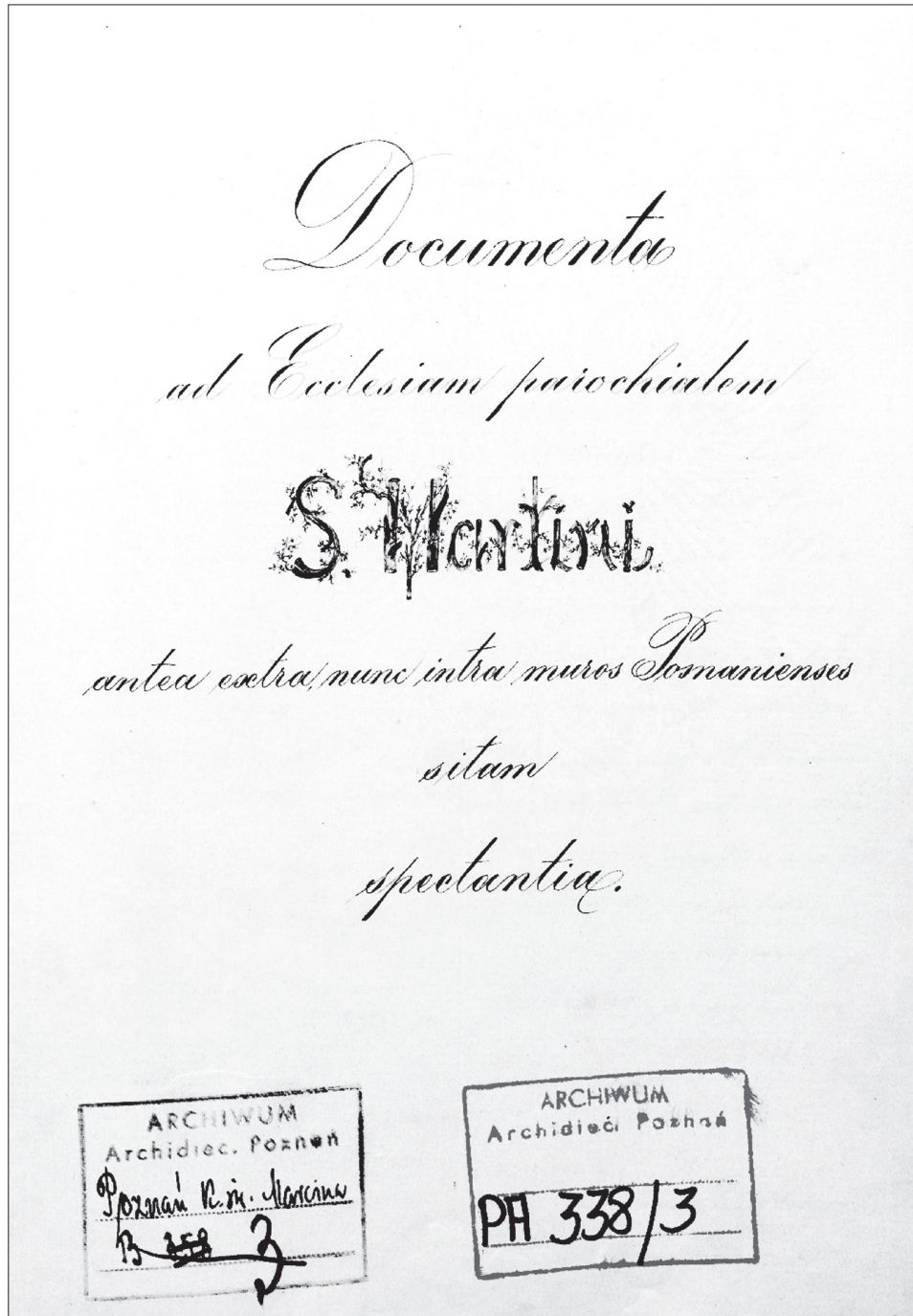
Niewątpliwie wszakże archiwum konsystorza gnieźnieńskiego także objęte zostało nakazaną przez władze pruskie rewizją. Świadczy o tym inwentarz również jego zawartości, sporządzony – wedle tych samych zasad, co archiwum konsystorza poznańskiego – być może także przez J. Lekszyckiego<sup>25</sup>. Inwentarz ten spisany został przypuszczalnie w tym samym czasie co inwentarz akt poznańskich – za czym przemawia nie tylko sam układ formalny spisu, ale i kolejne sygnatury pruskie widniejące na aktach: inwentarz akt poznańskich oznaczony jest jako Rep. 135, a gnieźnieńskich – Rep. 137. Podczas dotychczasowej kwerendy nie udało mi się odnaleźć analogicznego do poznańskiego woluminu *Repertorium* z wypisami proveniencji gnieźnieńskiej ani żadnej informacji o powstaniu takowego tomu. Istnieje jednak spore prawdopodobieństwo, że również przy przeglądaniu akt gnieźnieńskich sporządzano z nich wypisy. I tu pojawia się pytanie, kto był inicjatorem sporządzania tych wypisów i jakim potrzebom miały one służyć. Ze wspomianej już noty *Pro memoria* wynika, że *Repertorium* „poznańskie” przygotowane zostało dla pruskiego archiwum państwowego w Poznaniu (a więc miejsca, w którym pracował Lekszycki): *die in diesem Kazertorio*<sup>26</sup> *enthaltene Auszüge für das obgenannte Staatsarchiv gefertigt und gesammelt worden*<sup>27</sup>. Czy to oznacza, że takie wyraźne polecenie zostało wydane przez radcę Perkuhna lub przez ówczesnego dyrektora archiwum państwowego, Bernarda Endrulata? Czy była to może oddolna inicjatywa Lekszyckiego? Nie

<sup>24</sup> F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 15 (1967), s. 65; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. I, Poznań 1959, s. 339, 560.

<sup>25</sup> APP, Archiwum Państwowe w Poznaniu (Staatsarchiv Posen), nr 73.

<sup>26</sup> Słowa *Kazertorio* czy raczej *Kazertorium* nie udało się odnaleźć w żadnym słowniku – także poza niemieckim obszarem językowym; nie pomógł tu i internet (za konsultacje i pomoc w poszukiwaniach dziękuję Profesorowi Przemysławowi Matusikowi). Przypuszczalnie mamy tu do czynienia z jakąś – chyba świadomą, a nie przypadkową – przeróbką niemieckiego (aczkolwiek pochodzącego z łaciny) słowa *Karzer* (‘więzienie, areszt’). Mogło chodzić Lekszyckiemu – przecież urzędnikowi pruskiemu – o nieco zawołowane wypowiedzenie sprzeciwu wobec zaistniałej sytuacji.

<sup>27</sup> APP, Archiwum Państwowe w Poznaniu (Staatsarchiv Posen), nr 69, *verso* pierwszej nieliczbowanej karty (tytułowej) – fot. 2.



Fot. 5. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. PA 338/3 (*Documenta S. Martini*), karta tytułowa

umiem jednoznacznie odnieść się do żadnej z tych ewentualności. Nie jest jednak wykluczone, że Lekszycki mógł specjalnie się tą kwestią zainteresować – być może w porozumieniu z ks. Pędzińskim (będzie jeszcze o tym mowa) czy z innymi badaczami. Skoro bowiem dostęp do akt konsystorskich i biskupich objętych sekwestrem pruskim mieli tylko urzędnicy pruscy i nie było wiadomo, jak długo ten sekwestr może potrwać, postanowiono, być może, choćby przez owe niedoskonałe i mocno wybiórcze wypisy uprzystępnąć ich zawartość.

#### IV

1. Podczas obowiązkowej rewizji akt z archiwum poznańskiego *General-Consistorium*, a więc (przypomnijmy jego słowa) w latach 1884-1885, Lekszycki wypisywał – znów przywołajmy jego słowa: *bądź to przepisując je w całości, bądź sporządzając regesty* – napotkane informacje (owe, jak je nazwał, *omnia documenta*) dotyczące poznańskiego kościoła św. Marcina, aby, jak napisał, zachować je dla potomności<sup>28</sup>. W samym *Repertorium* zresztą kościół świętomarciński reprezentowany jest skromnie<sup>29</sup> – może dlatego, że Lekszycki zbierał dotyczące go informacje poza oficjalną kwerendą, obok codziennych obowiązków archiwalnych, a także, przypomnijmy, przygotowywania do druku edycji najstarszych ksiąg ziemskich wielkopolskich (która ukazała się w latach 1887-1889).

Wyniki swojej kwerendy świętomarcińskiej Lekszycki zebrał w rękopiśmieniowym tomie zatytułowanym *Documenta ad Ecclesiam parochialem S. Martini antea extra nunc intra muros Posnanienses sitam spectantia*. Zachował się on do dzisiaj w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu, pod sygnaturą PA 338/3.

Dlaczego nasz archiwista wybrał ten właśnie kościół? Prawda, to jedna z najszacowniejszych świątyń Poznania. Zdecydować mógł tu, moim zdaniem, jednak fakt, że Lekszycki był parafianinem św. Marcina: w 1866 r. poświadczono jest jego zamieszkanie przy ul. Święty Marcin 3, a w 1873 r. – na Piekarach pod 11 numerem<sup>30</sup>. Ponadto był Lekszycki związany z ówczesnym proboszczem

<sup>28</sup> Zob. dokładniej poniżej, przy opisie tomu (p. IV.2).

<sup>29</sup> APP, Archiwum Państwowe w Poznaniu (Staatsarchiv Posen), nr 69, s. 185, 187, 188, 204, 206, 207, 208 – po jednej, ewentualnie dwie fiszki na stronie; większość z nich sporządzona została, jak się zdaje, ręką J. Lekszyckiego.

<sup>30</sup> APP, Królewski Sąd Obwodowy, nr 5831, k. 1v; nr 5832, k. 1v (w obu przypadkach adres podawany przez Lekszyckiego przy rejestracji kolejnych jego testamentów; por. wyżej, przyp. 15). Jak wynika z Kartoteki ewidencji ludności Poznania, zaprowadzonej w 1870 r. (i prowadzonej według nazwisk), w październiku 1870 r. Lekszycki przeprowadził się z ul. Piekary 13 na ul. Piekary 11, której to posesji potem (nie potrafię powiedzieć, kiedy) zmieniono oznaczenie identyfikacyjne na nr 12 (APP, Akta miasta Poznania, nr 14723, s. 614; na Piekarach pod numerem 12, na I piętrze, Lekszycki mieszkał w styczniu 1892 r., w momencie sporządzania ostatecznego, jak się miało okazać, testamentu: APP, Królewski Sąd Obwodowy w Poznaniu, nr 5833, k. 15v); w obec-



Ac  
Illustrissimi Domini Reverendissimi Domini  
Josephum Pędziński  
Ecclesiae parochialis S. Martini  
Praepositum

Tempore persecutionis Ecclesiae utgo  
Kulturkampfa deputatus fui ad lust-  
randum archivum Venerabilis Con-  
sistorii generalis Posnaniensis. Hac  
occasione, omnia documenta, Ecclesiam  
parochialem S. Martini concernentia,  
partim in extenso partim in forma re-  
gesti ex eodem Archivum extraxi. Quam  
collectionem Dominationi Vestrae hu-  
millime porrigo, hac mente ductus, <sup>ut</sup>eam  
forsan aliquando posteritati praefuturam.  
Datum Posnaviae feria quinta ante fe-  
stum S. Matthaei Apostoli proxima  
Anno Domini MDCCLXXXVIII 2

Josephus Lehszycki  
Archivarius Regius I<sup>ae</sup> classis

Fot. 6. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. PA 338/3 (Documenta S. Martini),  
karta z dedykacją dla księdza Józefa Pędzińskiego

tegoż kościoła, Józefem Pędzińskim, zaangażowanym w tajną administrację archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej po aresztowaniu, a potem wydaleniu abp. Ledóchowskiego. Ordynariusz w 1877 r. mianował swego tajnego delegata w osobie ks. Witalisa Maryańskiego, dodając mu trzech doradców – jednym z nich był właśnie ks. Pędziński (aż do 1886 r., czyli do mianowania nowego biskupa). To właśnie ks. Pędzińskiemu Lekszycki zadedykował *Documenta* – w, jak napisał S. Karwowski, *dzień dwudziestopięciolecia pracy kapłańskiej*<sup>31</sup>. Lekszycki użył w tej dedykacji sformułowania *Dominatio Vestra* („sprawujący władzę zwierzchnią”<sup>32</sup>) – odnosząc się w ten uroczysty sposób do plebańskiej godności adresata<sup>33</sup>. Czyżby można w tym darze widzieć i uznanie Lekszyckiego dla działalności ks. Pędzińskiego? Panowie zresztą znali się też z Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego: Pędziński brał udział w pracach jego dyrekcji<sup>34</sup>, a Lekszycki działał w nim od 1850 r.

Tom *Dokumentów...* stanowi część archiwum poznańskiego kościoła parafialnego św. Marcina, przechowywanego początkowo przy samym kościele, a następnie przeniesionego do Archiwum Archidiecezjalnego. Archiwum świętomarcińskie mocno ucierpiało w dziejowych zawieruchach – w wyniku pożarów i zniszczeń wojennych, z istotnym naciskiem na czasy najazdu szwedzkiego w 1655 r. W latach 20. i 30. XX w. (gdym korzystali z jego zasobu Stanisław Karwowski i Józef Kotowski<sup>35</sup>) najstarsze przetrwały w nim zabytki rękopiśmienne

nym zasobie APP nie ma księgi meldunkowej ul. Piekary 11 (por. APP, Akta miasta Poznania, nr 12131 [księga meldunkowa ul. Piekary 12], 12132-12133 [księgi meldunkowe ul. Piekary 13]). Co ciekawe, w Kartotece ewidencji ludności jako miejsce urodzenia Lekszyckiego podano Nowy Kröben (czyli Krobie położoną około 18 km na północ od Rawicza), a jako rok – 1820 (APP, Akta miasta Poznania, nr 14723, s. 614), natomiast z aktu chrztu (mającego miejsce w kościele w Pakosławiu 5 IV 1818 r.) wynika, że urodził się 3 IV 1818 r. w miejscowości Sowy koło Rawicza (Bezirk Rawitsch, Sowy leżą 15 km na wschód od Rawicza; APP, Królewski Sąd Obwodowy, nr 5831, k. 7 – wypis z ksiąg chrzcielnych nosi datę Pakosław, 8 I 1900). Przymuszczenie informacji w Kartotece ewidencji ludności – acz nieco zniekształcone – pochodzą od samego Lekszyckiego, który (z powodu tradycji rodzinnej?) podawał dane nieco inne niż te zapisane w księdze metrykalnej: W związaniu z zatrudnieniem Lekszyckiego w archiwum grodzkim piśmie prezydenta policji w Poznaniu z kwietnia 1863 r. podano, że Lekszycki ma 43 lata, jest katolikiem i urodził się *in Nowy Kreis Kroeben*; sam Lekszycki w wypełnionej przez siebie w styczniu 1874 r. ankiecie personalnej podał, że urodził się 25 III 1820 r. *zu Sowy Kreis Kroeben* (APP, Naczelne Prezydium w Poznaniu, nr 10597, s. 8, 47-48).

<sup>31</sup> Był on proboszczem u św. Marcina w latach 1870-1889 (S. Karwowski, *Kościół Św. Marcina w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1990, nr 3-4, s. 41, 64 (pierwodruk: „Kronika Miasta Poznania” 1929, nr 1, s. 1-38, nr 2, s. 101-112); J. Kotowski, *Kościół i parafia św. Marcina w Poznaniu*, Poznań 1938, s. 75-81); przywołanej przez Karwowskiego informacji o jubileuszu nie ma w nocie otwierającej *Documenta*.

<sup>32</sup> Por. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. III, Wrocław 1969-1974, kol. 830-831.

<sup>33</sup> Owa nota dedykacyjna przywołana poniżej, przy opisie tomu.

<sup>34</sup> H. Szatkowski, *Pędziński Józef (1833-1901)*, [w:] PSB XXV, 1980, s. 725-726; Z. Zieliński, *Kulturkampf*, s. 169.

<sup>35</sup> S. Karwowski, *Kościół*; J. Kotowski, *Kościół*. Rozpoznanie zawartości tomu zatytułowane-

Notabiliora  
in hoc libro occurrentia.

Agri plebanales in Hiloca pagina 364.

Altaria in Ecclia S. Martini.

- " s. Angeli Custodis 3. 306, 309, 323, 362, 384.
- " s. Annae 204, 273, 304, 302, 307, 320, 373.
- " Annunciationis BVM Mariae 331.
- " s. Apolloniae 329, 340, 344.
- " Assumptionis BVM anticiborium 269, 270, 271  
308, 363, 870, 203, 261, 275, 305, 317, 362.
- " Conceptionis BVM 269.
- " s. Crucis 150, 315, 378.
- " Literatorum 263, 269, 325, 356, 313, 314, 318, 315.
- " Majus 325.
- " Pauperum S.
- " pro praedicatione Polonorum 256.
- " s. Stanislawi et Alberti 142, 150.
- " s. Simonis et iudae? 33
- " s. Trinitatis 322.

Antiquitas Ecclae S. Martini 97.

Ardua preventium plebanatum 6.

Altaristae in Ecclia S. Martini degentes.

- Jacobus minister et altaris 1498/77
- Simon 1509/77
- Mathias 1512/105
- Simon 1513/122
- Laurentius 1514/123, 124.
- Martinus Giro 1515/130
- Georgius 1516/133
- Simon de Szamotyly 1518/150.
- Johannes de Sobota 1523/150
- Jacobus 1529/153
- Johannes 1553/194, 198.
- Valentinus Cipusrevius 1567/204.

Fot. 7. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. PA 338/3 (Documenta S. Martini),  
strona nieliczbowana: początek indeksu

nie sięgały chyba dalej niż do 1662 r. Do dzisiaj zachowały się w zasadzie głównie oryginalne akta z końca XVIII i z XIX w. W Archiwum Archidiecezjalnym w zespole, w którym przechowywane są *Documenta* (PA 338 – parafia św. Marcina), znajduje się jeszcze sześć innych jednostek: wizytacja biskupa poznańskiego Wojciecha Tolibowskiego z 1662 r. (PA 338/1); wizytacja (wraz z dekretami powizytacyjnymi) kościoła parafialnego dokonana przez Józefa Rogalińskiego, dziekana poznańskiego i plebana wschowskiego oraz wizytatora na dekanat poznański w 1779 r. (s. 1-98), do której dołączono (s. 99-104) druki z zarządzeniami biskupa poznańskiego Andrzeja Młodziejowskiego z lat 1769 i 1774 (PA 338/2); dekrety w sprawie kapitałów duchowieństwa przy kościele św. Marcina z 1834 r. (PA 338/4); dokumentacja związana z kapitałem zapisanym na Gułtowach dla prebendarza szpitala św. Łazarza (już wówczas rozebranego) – z lat 1883-1886 (PA 338/5); *Organy i naprawy kościoła i cmentarza 1790-1923* (PA 338/6). Kolejny z poszytów zawiera oryginalne ekstrakty z ksiąg kościelnych i ziemskich, pochodzące z końca XVI w., ale głównie z XVII i XVIII w., a dotyczące ogólnie uposażenia kościoła św. Marcina i czynionych na terenie tej parafii fundacji (PA 338/7)<sup>36</sup>. Najstarsza zawarta w tym ostatnim poszycie informacja (spisana jednak ręką z końca XVI w. lub nawet z początku XVII w.) dotyczy cudu hostii oraz fundacji kościoła Bożego Ciała i klasztoru karmelitów na Piasku koło Poznania (leżących na terenie parafii św. Marcina) przez króla Władysława Jagiełłę. W zasobie Archiwum Archidiecezjalnego akta proveniencji parafialnej obrazujące funkcjonowanie parafii świętomarcińskiej znajdują się też w innych zespołach<sup>37</sup> – ale i one generalnie nie sięgają głębiej niż końca XVIII w.

2. *Documenta* to tom formatu *in folio* (328 × 210 mm). Do jego spisania użyto papieru bardzo dobrej jakości (obecnie w kolorze ciemnokremowym), wręcz eleganckiego. Do sporządzenia tomu wykorzystany został urzędowy materiał pisarski. To elegancki papier czerpany; odnalazłam na nim trzy rodzaje znaków wodnych: (1) z wyobrażeniem pruskiego herbu państwowego (orzeł), (2) REICHS/CANZLEI, (3) DOCUMENTEN/CANZLEI (przy czym niekiedy to sygnowanie ma albo część liter odwróconych, albo w poprawnym układzie)<sup>38</sup>. Do

---

go *Documenta Sancti Martini* przeprowadziłam przy kwerendzie (dla której okazał się istotny) na potrzeby hasła Święty Marcin przygotowanego dla *Słownika historyczno-geograficznego województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. V, z. 1, Poznań 2011 (dalej cyt.: SHGPozn. V), s. 160-196.

<sup>36</sup> W dostępnym w Czytelni Naukowej Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu (dalej cyt.: AAP) katalogu kartkowym poszyt ten zatytułowano: „Zbiór dokumentów 1399-1788 /1833”.

<sup>37</sup> Pod sygnaturą KA; szczegółowe dane w kartotece kartkowej w Czytelni Naukowej AAP, pod hasłem: Poznań – Święty Marcin.

<sup>38</sup> Te trzy rodzaje znaków wodnych pojawiają na kolejnych stronach *Documentorum* w różnej kolejności; nie udało mi się zaobserwować żadnej reguły.

<sup>39</sup> Dlatego, odwołując się w dalszym tekście do konkretnych zapisek, posługuję się numerami

## Index

1. Premislaus, cuius Polonie fundus ecclesiarum S. Gallerti et S. Martini a venerabili Capitulo pro fundatione civitatis Posnaniensis acquisivit. anno 1252. Pag. 1.
2. Decretum inter Quoniam Marcum rectorem parochialis ecclesiae S. Martini et una et Nicolaum copellatum capelle leprosorium ab altera parte ratione procuratorum sacramentorum. 1422. 2.
3. Privilegium Vladislai, regis Polonice ratione medietatis fluvii Wartha 1424. 4.
4. Nicolaus, vicethesaurarius domini Episcopi plebanus ad S. Martinum 1442. 6.
5. Venustus Kobilka plebanus S. Martini universas obventiones ecclesiae ejusdem Martini Puchata presbytero de Szroda arundat. 1450. 6.
6. Laurentius sive Lorek presbiter generalis ad S. Martinum domum suam fraternitati pauperum testamento legavit. 1450. 8.
7. Causa domini Andree plebani de S. Martino contra inhabitatores Noyfontis ratione ministrandi Sacramenta et percipiendi emolumenta ab eisdem. 1453. 10.
8. Causa Andree Polonowski plebani ad S. Martinum contra Gierka Maierowa ratione festini de domo olim Glaxar 1456. 11.

Fot. 8. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. PA 338/3 (Documenta S. Martini), strona nieliczbowana: początek wykazu dokumentów

takiego papieru Lekszycki miał dostęp jako urzędnik pruskiej instytucji państwowej. Całość została oprawiona chyba już po przepisaniu przygotowanego tekstu; nie ma wolnych kart (ale na końcu przynajmniej kilka z nich wycięto – o czym będzie jeszcze mowa), a zawartość zgadza się ze spisem treści. Oprawa – dzisiaj uszkodzona w wyniku oddzielenia się części grzbietowej od bloku – to półskórek. Szytwny, gruby karton przedniej i tylnej oprawy obciągnięty został płótnem w kolorze purpury (obecnie trochę przybrudzonym), na którym w czterech narożnikach wytłoczono ozdobne rozety – na przedniej oprawie w złotym kolorze. Takim samym kolorem wytłoczono tytuł *Documenta S. Martini* oraz element ozdobny pod nim. Na grzbiecie z cienkiej skóry na złoto podkreślono sześć węzłów szycia, wytłoczono ozdobny tytuł. Obcięta kolorowane są na ciemnoczerwono. Przednia i tylnia wyklejka to ozdobnie zadrukowany grubszy papier; na przedniej wyklejce (a także na karcie tytułowej) widnieją sygnatury Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu – stara (może naniesiona w latach 30. XX w.) i nowa (obecna).

*Documenta* to czystopis, liczący w sumie 448 stron, przy czym początkowe 60 stron nie ma paginacji. Rozpoczynają się, wspomnianą już, kartą tytułową. Po niej następuje karta z dedykacją: *Ad Illustrem autem reverendum dominum Josephum Pędziński Ecclesiae parochialis S. Martini praepositum*. Tuż pod tą dedykacją umieszczono informację o okolicznościach powstania tomu: *Tempore persecutionis Ecclesiae wlgo Kulturkamphu [!] deputatus fui ad lustrandum archivum venerabilis consistorii generalis Posnaniensis. Hac occasione omnia documenta ecclesiam parochialem S. Martini concernentia partim in extenso, partim in forma regesti ex eodem archivo extraxi. Quam collectionem Dominationi Vestrae humillime porriigo, hac mente ductus, ut eam forsitan aliquando posteritati profuturam. Datum Posnaniae feria quinta ante festum S. Mathei Apostoli proxima anno Domini MDCCCLXXXVIII*. Poniżej zaś widnieje (w dwóch wersach) podpis twórcy tego tomu: *Josephus Lekszycki, Archivarius Regius I<sup>ae</sup> classis*.

Dalej następuje sporządzony na siedmiu kartach indeks rzeczowy i osobowy (*Notabiliora [!] in hoc libro occurrentia*), a na kolejnych 21, także dwustronnie zapisanych, kartach – *Index*, czyli wykaz „dokumentów” ujętych w zbiorze. Spis ten ułożony został wedle zasad stosowanych w Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski (którego pierwszy tom ukazał się w 1877 r.): numer kolejny, krótki regest z datą roczną oraz numer strony w tomie. Następnie na 388 stronach (paginacja od 1 do 388) biegnie, ułożona chronologicznie, *Series documentorum* (w sumie 353 jednostki). Tu jednakże kopista nie powtórzył przy poszczególnych jednostkach numeru przydanego im w wykazie (*Indeksie*)<sup>39</sup>.

stron *Series documentorum*; taką też zasadę przyjął w haśle Święty Marcin (SHGPozn. V), łatwo więc w nim odszukać pełniejsze informacje.

Series

documentorum ecclesiam parochialem  
Sancti Martini Poznaniensem concernentium

Privilegium serenissimi Przemislai, cuius  
Poloniae, reverentissimo Capitulo cathe-  
drali. Poznaniensi in Gnesna in era-  
stino S. Alberti anno Domini 1252 colla-  
tum, Quo mediante, quoniam reveren-  
tiss. pater Episcopus Poznaniensis Bogu-  
slavus una cum suo Capitulo cessit ec-  
cliam sanctorum Martini et Alberti  
in quo dices civitatem locare et ponere  
disposuerunt, ideo eis bona sine compen-  
sationem competentem facere promi-  
serunt scilicet: reservatio Ecclesiae p[ar]-  
vium Wartha dimidium versus ipso-  
rum plauitiam defluentem. Qui fluxus si  
inunaverit, naubum dimidium habebit Ec-  
clesia, pro civitate vero altera pars reser-  
vatur. Quod si parochialem ecclesiam,  
sicut item cominus Episcopus iam per-  
misit erigere contingerit in fundo supe-  
rius nominato, ius conferendi talem ecclesiam  
circa episcopum et capitulum perpetuo per-  
manebit. Haec diplom. Maj. Pol. T. I pag. 267/.

ARCHIWUM  
Archidiec. Poznań  
Poznań p. Martin  
B 358

Fot. 9. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. PA 338/3 (Documenta S. Martini),  
s. 1 (Series documentorum)

Pracę nad zbieraniem materiałów do *Dokumentów Ś. Marcina* Lekszyckiego zakończył najpóźniej u progu w 1886 r. – najpewniej przed zdjęciem sekwestru z akt konsystorskich. Następnie porządkował pozyskany materiał, przygotowywał indeks. W 1886 r. też, przypomnijmy, opracowywał wyniki kwerendy do *Repertorium*. W 1887 r. ukazał się przygotowany przezeń do druku I tom *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher* – wstęp pióra Lekszyckiego został opatrzony datą: czerwiec 1887. Datę zakończenia pracy nad czystopisem *Dokumentów* znamy ze wspomianej już dedykacji. Lekszycki zanotował czas jej wpisania, a więc niewątpliwie i czas nadania rękopisowi ostatecznej, oprawnej (albo tuż przed oprawą) formy: dano w Poznaniu, w czwartek przed dniem św. Mateusza Apostoła (czyli 20 września) 1888 r. Krótco po tej pracy Lekszycki ukończył też redakcję II tomu *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher*: tu wstęp sygnowany jest datą: listopad 1888 (druk miał miejsce w 1889 r.).

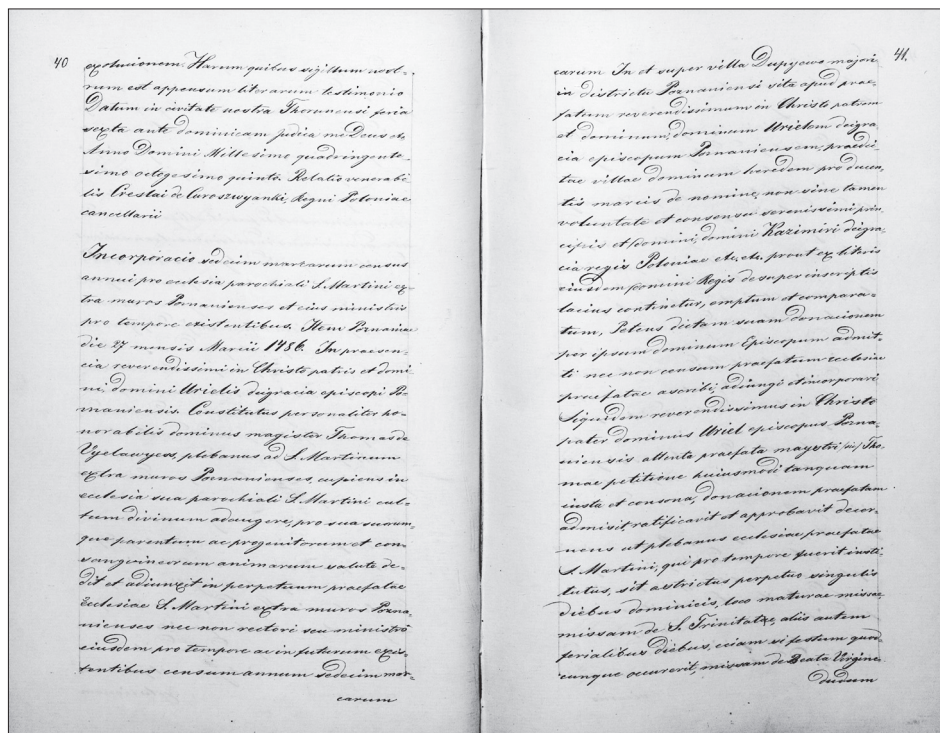
*Documenta* zostały spisane niewątpliwie ręką Lekszyckiego, a układ woluminu starannie zaplanowany. Konsekwentnie realizowany układ całości powiela zasady przyjęte w Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski Ignacego Zakrzewskiego, w kwerendach do którego, przypomnijmy, Lekszycki aktywnie uczestniczył.

W sumie w tomie *Dokumentów* znalazły się 353 informacje związane z kościołem św. Marcina – od najstarszej wówczas znanej (i dotąd się to nie zmieniło) z 1252 r. (nr 1) po 1798 r. (nr 349). Kilka ostatnich numerów to „dodatki” – przypuszczalnie albo z jakiegoś powodu pominięte przy układaniu *Series*, albo odnalezione już po przepisaniu całości (nr 350-353). Pierwsza z tych zapisek, mówiąca o skwitowaniu w 1526 r. przez opiekunów i ekonomów bractwa ubogich u św. Marcina Jakuba szewca z Przedmieścia Świętego Marcina z zapłaty sumy głównej czynszu, pochodzi z akt radzieckich poznańskich (*acta consularia Posnaniensia*; s. 386). Druga – zapis w 1547 r. przez dziedziców Objezierza czynszu na rzecz plebana św. Marcina – utrwalona została w księgach grodzkich poznańskich (*Resignationes Posnanienses ex anno 1547*; s. 387). Być może przynajmniej tę pierwszą informację (z akt radzieckich) Lekszycki zawdzięczał Adolfowi Warschauerowi – znakomitemu historykowi (zwłaszcza w zakresie badań nad dziejami miast wielkopolskich), wydawcy źródeł, a jednocześnie archiwście w pruskim archiwum w Poznaniu w latach 1882-1912 (a więc swojemu „koledze z pracy”)<sup>40</sup>. Warschauer w 1888 r. wydał tzw. Kronikę poznańskich pisarzy miejskich, czyli ułożone chronologicznie odnalezione przez niego w księgach radzieckich Poznania notaty historyczne pisarzy miejskich<sup>41</sup>. Przed wszystkim

<sup>40</sup> O Warschauerze zob. W. Maisel, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, s. 799.

<sup>41</sup> *Die Chronik der Stadtschreiber von Posen*, hrsg. v. A. Warschauer, Posen 1888. Tłumaczenie tekstu kroniki przygotowała Anna Pawlaczyk: *Kronika poznańskich pisarzy miejskich*, opracowana przez Jacka Wiesiołowskiego ze wstępem Adolfa Warschauera, Poznań 2004 – zostało ono wydane z komentarzami J. Wiesiołowskiego, ale niezbyt szczęśliwie sformułowany tytuł może czy-





Fot. 10. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. PA 338/3 (*Documenta S. Martini*), s. 40-41

kim jednak pracował nad przygotowaniem pomnikowej edycji źródłowej: *Stadtbuch von Posen* (wyd. w 1892 r.), zawierającej m.in. akta radzieckie z lat 1398-1433 oraz ławnicze z lat 1430-1433 i 1501-1503. Całość poprzedza bardzo obszerny wstęp pióra Warschauera – do dzisiaj niezastąpione studium dla badaczy dawnego Poznania. Trzecia ze wspomnianych „dodatkowych” zapisek to sporządzony przez Leksyzyckiego wykaz plebanów św. Marcina w latach 1565-1579 – bez powoływania się na jakiegokolwiek źródła (*Mentio secutionis nonnullorum plebanorum ab anno 1565 ad annum 1579*; s. 388). Kolejna została zaczerpnięta z akt konsystorza poznańskiego z 1583 r. i dotyczy zapisu czynszu dla plebana św. Marcina (s. 388). Stronę 388 (i zarazem cały tom) zamyka (nieujęta w *Indeksie*) adnotacja po polsku: *W dzień Ś. Anny 1655 Szwedzi przyjechali do Poznania. Tegóż roku wszystkie księżą (sic) [to uwaga Leksyzyckiego – IS] tydzień przed S. Marcinem S. Maryi Magdaleny [...]*<sup>42</sup>. Tu tekst się urywa. Dwie ostatnie syla-

telnikom sugerować, że to J. Wiesiołowski dokonał wyboru, wykorzystując „jakiś” wstęp autorstwa Warschauera.

<sup>42</sup> Nie udało mi się odnaleźć pełnego brzmienia tej zapiski. Informacji takiej nie notuje *Die Chronik der Stadtschreiber von Posen* (zob. w przyp. poprzednim).

by (-leny) umieszczone jako reklamant (kustosz) wskazują, że powinna nastąpić kolejna karta. Jednakże następnej karty brak – jest za to ślad wycięcia kilku kart. Ilu – trudno stwierdzić. Wszystkie poprzednie składki liczą 12 kart (6+6); tutaj zaś są tylko 2 karty. Kto je wyciął, kiedy i z jakiego powodu? Czy stało się to już po oprawieniu przepisanej tomu? Być może, ale możliwe też, że zapisywane były poszczególne dwunastokartkowe składki, a że ostatnia nie została w pełni zapisana, postanowiono więc wyciąć „zbywające” puste karty i być może usunięto o jedną za dużo.

Każda jednostka w *Series documentorum* oznaczona jest dokładną datą: rok, miesiąc, dzień; niekiedy Lekszycki odnotowywał pochodzenie tekstu z akt *consistorii Posn.* (to zdecydowanie najczęstsza adnotacja; niekiedy uszczegółowiana odesłaniem do konkretnej serii akt – np. s. 92: *acta consistorii, Depositiones testium*, s. 100: *Ac. Con. Pos. Depos. Testium*) czy z *acta episcopalia* (np. s. 120, 277, 290). Często z zapiski można wywnioskować, że pochodzi ona z akt konsystorskich lub biskupich – bo np. w tekście mowa o oficjale czy wikariuszu generalnym poznańskim rozpatrującym sprawę albo o sędzie sprawowanym osobiście przez biskupa<sup>43</sup>. Niekiedy jednak brak takich danych – i gdyby chcieć odnaleźć zapiskę, trzeba by przejrzeć obie serie ksiąg (konsystorskie i biskupie) dla konkretnego roku. Zdecydowana większość wiadomości pochodzi z akt oficjałów poznańskich. W tomie znalazło się też kilka zapisek z ksiąg grodzkich poznańskich (tu niekiedy z podaniem odnośnej karty): z lat 1592 i 1597 (zapis czynszu na rzecz plebana św. Marcina na Krzesinach pod Poznaniem; s. 259-260), 1599 (zapis czynszu na rzecz plebana św. Marcina przez szlachetnego Wojciecha Krajewskiego; s. 264), 1756 (wizja ról należących do kościoła parafialnego święto-marciańskiego; s. 364-366) i 1758 (nadanie dla parafii; s. 366).

Używam określenia „informacje”/„zapiski”, tak bowiem należałoby generalnie nazywać poszczególne jednostki ujęte przez Lekszyckiego w *Documenta*. Dokumentów *sensu stricto* – w rozumieniu dyplomatyki – jest tam niewiele. To przede wszystkim przywilej księcia Przemysła, opatrzony datą 1252 r., w którym uwalniał on mieszkańców wsi należących do kapituły katedry poznańskiej od ciężarów i sądownictwa książęcego oraz nadawał biskupowi i kapitule katedry poznańskiej dochody z rzeki Warty w zamian za odstąpione mu przez biskupa poznańskiego Boguchwałę i kapitułę grunty pomiędzy kościołami św. Wojciecha i św. Marcina. Na tych gruntach książę w 1253 r. lokował miasto Poznań<sup>44</sup>. Tak-

<sup>43</sup> Jak na s. 40-43, gdzie mowa, że pleban św. Marcina stanął przed biskupem poznańskim i przedstawił sprawę; por. też przyp. 48.

<sup>44</sup> Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski (dalej cyt.: KDW), [wyd. I. Zakrzewski], t. I, Poznań 1877, nr 302 – z oryginału (za tą edycją podał Lekszycki brzmienie tego przywileju w swoich *Dokumentach*); ponowna edycja: *Przywileje miasta Poznania XIII-XVIII wieku*, wyd. W. Maisel, do druku przygotował A. Gąsiorowski, Poznań 1994, nr 2 (z tegoż samego oryginału przechowywanego do dziś w AAP, pod sygnaturą: DK perg. 3). Dokument ten wydany został faktycznie rok

mittendo de rato et grato in forma me- 139,  
liori;

Die Mercurii vicesima octava mensis  
Maij 1516. In causa honorabilis domi-  
ni Gregorii plebani ad S. Martinum con-  
tra providum Johannem Colodrey, do-  
minus plebanus, oblata citatione debi-  
te executā, petivit a dicto Johanne sex  
marcas residui debiti ex testamen-  
to et concordia sibi et ecclesie per cer-  
tos arbitros adiudicatas. Et adverso  
dictus Johannes Colodrey allegavit  
totalem solutionem. Et Dominus  
probare mandavit. Et insuper do-  
minus officialis decrevit, quod vici-  
ci ecclesie S. Martini solvant unam  
marcam provido Simoni Morawski,  
quam repeterat in dicto Johanne Co-  
lodrey in quantum defecerit in pro-  
batione solutionis dictarum sex  
marcarum ad citatam;

Die Lunae 25 mensis Augusti 1516.  
In causa discreti Alberti de Piscato-  
ria, clerici ad S. Martinum extra mu-  
ras Tornavienses contra honestam  
Augustinova de Arenis, dictus Al-  
bertus, oblata citatione debite executā  
proposuit

że kolejne dwie pozycje to dokumenty: z lat 1422 i 1424<sup>45</sup>. Pierwszy (nr 2) to rozstrzygnięcie przez oficjała poznańskiego Bogusława (jako sędziego specjalnie wyznaczonego w tej sprawie przez biskupa poznańskiego Andrzeja Łaskarza) sporu o kompetencje duszpasterskie między Markiem plebanem u św. Marcina a Mikołajem Peszlem współfundatorem i pierwszym kapłanem kaplicy trędowatych pod wezwaniem św. Krzyża, należącej do parafii św. Marcina<sup>46</sup>. Kolejny natomiast (nr 3) związany jest z zatwierdzeniem przez króla Władysława Jagiełłę wyroku w sporze między biskupem poznańskim Andrzejem Łaskarzem i kapitułą katedry poznańskiej a miastem Poznań m.in. o połowę rzeki Warty i jej brzeg w związku z zakresem jurysdykcji w stosunku do ludzi Kościoła poznańskiego mieszkających koło kościoła św. Marcina (czyli w części Przedmieścia Świętego Marcina podlegającej jurysdykcji kapituły katedry poznańskiej)<sup>47</sup>. Dokument „kryje się” też pod nr 30 – jest to wyrażona w marcu 1485 r. zgoda króla Kazimierza Jagiellończyka na transakcję między szlachetnym Tomaszem z Wielawsi (w powiecie pyzdrskim, obecnie Wielowieś), ówczesnym plebanem u św. Marcina, a biskupem poznańskim Urielem z Górk: Tomasz kupił za 200 grzywien u biskupa czynsz 16 grzywien na jego wsi dziedzicznej Dupiewo (s. 38)<sup>48</sup>. Do-

---

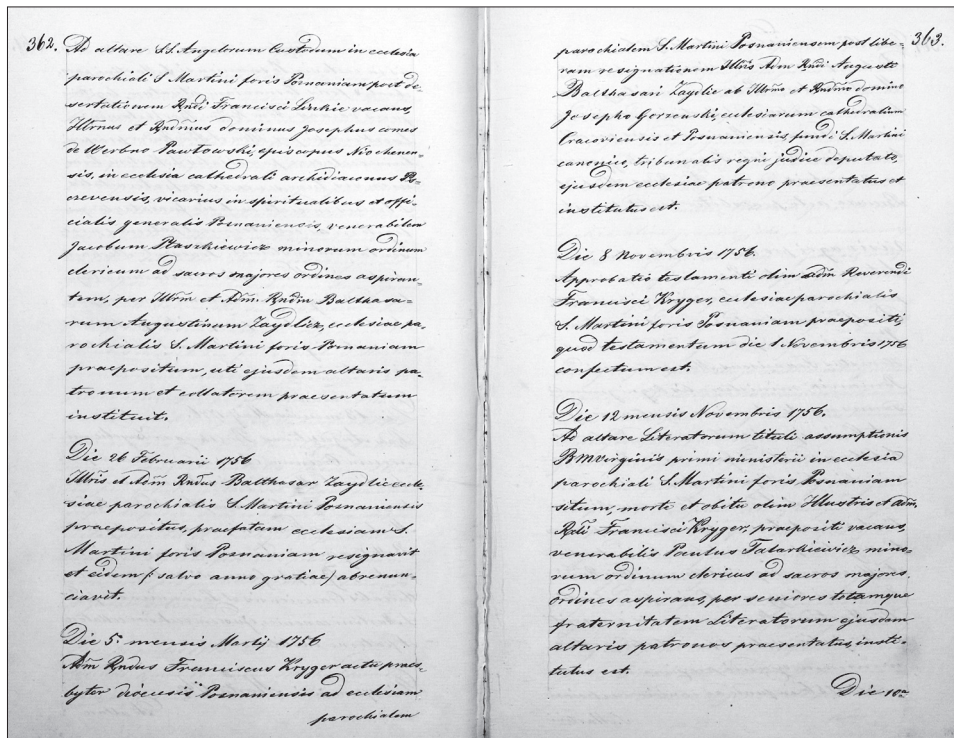
później, jednocześnie z przywilejem lokacyjnym miasta Poznania (K. Jasiński, *Studia nad wielkopolskim stronnictwem książęcym w połowie XIII wieku. Współpracownicy Przemysła I do 1253 r.*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. I, Warszawa 1981, s. 184 n.; T. Jurek, *Przebieg lokacji Poznania*, [w:] *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, red. Z. Kuratowska, T. Jurek, Poznań 2005, s. 173-191).

<sup>45</sup> Dokładniej o treści tych dokumentów zob. SHGPozn. V, s. 173, 164.

<sup>46</sup> Lekszycki treść tego wyroku zaczerpnął *ex libro boni ordinis fol. 572* – chodzi tu najpewniej o, przechowywane do dziś w APP, akta Komisji Dobrego Porządku z lat 1779-1784. Dokument został wydany w KDW, t. VIII, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Poznań 1989, nr 954 – z oryginału przechowywanego w APP (Akta miasta Poznania D 411); regest wydał już Franciszek Piekosiński – także z tego oryginału (KDW V, Poznań 1908, nr 366). Porównanie przekazu Lekszyckiego i edycji w KDW pokazuje, że u tego pierwszego brakuje formuły sigillacyjnej i datacyjnej oraz listy świadków.

<sup>47</sup> Lekszycki jako źródło pochodzenia tego *documentum* podał: *Acta consistorii Poznaniensis anni 1744, fol. 451*. Dokument znany jest z oryginału i to z niego został wydany w KDW V, nr 393 (*dokument pergaminowy, przechowany w archiwum kapituły katedralnej poznańskiej*; obecna sygnatura w AAP: DK perg. 153).

<sup>48</sup> Dokument ten został wpisany do akt biskupa poznańskiego Uriela pod datą: 27 III 1486 r. (AAP, AE III, k. 114-114v; zob. wydanie – bez formuł początkowych i listy świadków, której to listy brak także w AE III: *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. II, Kraków 1902, nr 1449). W SHGPozn. V, s. 182, omyłkowo pod 1486 r. (Lekszycki nie podaje, skąd zaczerpnął treść tego dokumentu). Czysz ów następnie pleban Tomasz zapisał na rzecz kościoła św. Marcina (s. 40-43) – Lekszycki nie powołuje się wyraźnie na *acta episcopalia*, ale na początku zapiski (zgodnie z jej brzmieniem w odnośnej księdze) czytamy, że pleban Tomasz stanął *in praesentia domini Urielis episcopi Poznaniensis*; i faktycznie zostało to odnotowane w aktach biskupa Uriela (AAP, AE III, k. 113av-114). Czysz zakupiony przez Tomasa został w 1486 r. przeniesiony na dobra Pleszew, a w 1547 r. wykupiło go miasto Pleszew (s. 46-51, 54-56, 179-180; SHGPozn. V, s. 182).



Fot. 12. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. PA 338/3 (*Documenta S. Martini*), s. 362-363

kument burmistrza i rajców miasta Poznania z 1489 r. (oblatowany w aktach konsystorza poznańskiego w 1490 r. – jak podał Lekszycki) potwierdzał, że zgodnie z testamentem zmarłej Małgorzaty Theszmarowej zostały zapisane dla kościoła św. Marcina stosowne czynsze (s. 66-67 = nr 39)<sup>49</sup>. Kolejny dokument pochodzi z 1513 r.: biskup poznański Jan Lubrański dokonał erekcji altarii w kościele św. Marcina – dla kapłana nauczającego po polsku i niemiecku; w tym dokumencie przytoczony został dokument króla Zygmunta Starego, zezwalający na zapisanie na rzecz owej altarii określonych czynszów na domach w Poznaniu i za jego murami (s. 108-120). Z 1516 r. (oblatowany w 1518 r.) pochodzi dokument poznańskiego wikariusza *in spiritualibus* w sprawie erekcji bractwa stelmachów i kołodziejów w kościele św. Marcina (s. 146-150). Lekszycki uwzględnił także dokument króla Stefana Batorego z 1586 r. (s. 253-254).

Pozostałe *documenta* u Lekszyckiego to już zapisy spraw (spornych i niespornych) uwiecznionych – w olbrzymiej większości – w księgach sądów kościelnych: sprawowanych osobiście przez kolejnych biskupów poznańskich (*acta episcopalia*) oraz przez oficjałów generalnych i wikariuszy *in spiritualibus* (akta konsystorskie, a w nich przede wszystkim seria akt spraw [*acta causarum*]).

<sup>49</sup> O czynszach tych zob. też na s. 25-27 (dokładniej: SHGPozn. V, s. 174).

Wolno przypuszczać, że Lekszycki był świadom znaczenia słowa dokument w sensie dyplomatycznym – choćby z racji współpracy z Ignacym Zakrzewskim przy edycji Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski. Gdyby chciał mówić o dokumentach-przywilejach, użyłby raczej pojęcia (charakterystycznego dla średniowiecza i czasów nowożytnych) *littera* lub *privilegium* albo *diploma*. Użył słowa *documenta*, kierując się najpewniej jego potocznym w XIX w. (a i obecnie) rozumieniem: jako oznaczenie na wszelkiego rodzaju poświadczenia danego stanu posiadania<sup>50</sup> – w tym przypadku: stanu posiadania kościoła św. Marcina.

Lekszycki deklarował, że wypisywał *omnia documenta ecclesiam parochialem S. Martini concernentia*. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest to kwerenda daleka od kompletności. Pokazuje to już rzut oka na chronologiczny wykaz dokumentów (*Index*): po dokumencie księcia Przemysła kolejna wiadomość jest o 170 lat późniejsza (1422), następna (nr 3) odnosi się do 1424 r. Kolejne zapiski dla wieku XV pochodzą z lat: 1442 (nr 4 = s. 6), 1450 (nr 5-6 = s. 6-9), 1453 (nr 7 = s. 10), 1456 (nr 8 = s. 11), 1459 (nr 9 = s. 13), 1465 (nr 10 = s. 14), 1467 (nr 11-19 = s. 14-22), 1468 (nr 20 = s. 23), 1470 (nr 21 = s. 23), 1472 (nr 22-23 = s. 24-25), 1476 (nr 24 = s. 25-27), 1478 (nr 25-26 = s. 28-29), 1480 (nr 27 = s. 31), 1482 (nr 28 = s. 32), 1484 (nr 29 = s. 33-37), 1485 (nr 30 = s. 38-39), 1486 (nr 31-35 = s. 40-54), 1487 (nr 36 = s. 54-55), 1488 (nr 37-38 = s. 56-66), 1489 (nr 39 = s. 66-68), 1490 (nr 40 = s. 68), 1493 (nr 41-42 = s. 68-71), 1494 (nr 43 = s. 72-73), 1495 (nr 44 = s. 74-75), 1496 (nr 45 = s. 76), 1498 (nr 46 = s. 77), 1500 (nr 47-48 = s. 77-79). Od 1511 r. natomiast (nr 54-61 = s. 87-100) kolejne lata dokumentowane są (stosunkowo „gęsto” zwłaszcza do 1529 r. = s. 158) najczęściej przez kilka zapisek. Zapiski z wieku XVI ciągną się do s. 266 (nr 192), z XVII w. – do s. 338 (do nru 277), z XVIII w. zaś – do s. 386 (do nru 349)<sup>51</sup>. Dla XV stulecia mamy zatem u Lekszyckiego 47 zapisek. Można rzec – ledwie 47. Najstarsza poznańska księga konsystorska pochodzi z 1404 r. (uwzględnia ją, przypomnijmy, przywołany powyżej spis akt poznańskiego *General-Consistorium*), a dla samego tylko XV w. zachowało się około 80 woluminów akt konsystorskich, a każdy wolumin średnio liczy zwykle przynajmniej po stokilkadziesiąt kart *in folio*. Także w latach późniejszych dla każdego roku mamy w Poznaniu osobny wolumin akt konsystorskich. Akta biskupów poznań-

<sup>50</sup> Zob. np. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I, cz. 1, Lwów 1854, s. 473: dokument – ‘w prawie, pismo urzędowe, stwierdzające ustanowienie w interessach zobopolnych między obywatelami [...]; skrypt, spis, list, papier prawny, dowód piśmienny’; dokumentować – ‘dowodzić, wywodzić, cf. autentykować’. *Kleines lateinisch-deutsches Handwörterbuch* von Dr. Georges, zweite verbesserte Auflage, Leipzig 1869, kol. 759: *documentum* (od czasownika *doceo*) – ‘Alles, wodurch man etwas lernen, sehen od(er) schließen, od(er) sich vor etwas hüten kann, ein Beweis, Beispiel, warnendes Beispiel, eine Warnung, Lehre, Probe’. Por. też *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. III, Wrocław 1969-1974, kol. 816-817: *documento* – ‘wykazać, udowodnić’, *documentum* – ‘przykład; pouczenie, nauka; polecenie, wskazówka; dowód, świadectwo; świadectwo na piśmie’.

<sup>51</sup> O zapiskach nr 349-353 zob. wyżej.

388. praefatum cum ejus summa principali  
praefata, de bonis oppidi Pleschow et villa  
majus Baranowo et assumptione eundem  
in bona supra expressa. (Resignationes Pana-  
nienses ex anno 1547 fol. 360.)

- Paulus a Kowalewo, plebanus ad S. Martinum  
dicit in anno 1565. Eundem secutus est Tho-  
mas Pedeius, archidiaconus cathedralis Pos-  
naniensis vicescanus et S. Martini extra  
muros Posnanienses anno 1567. Eundem  
secutus est eodem anno Mathias a Pericis  
plebanus S. Martini. Eundem secutus est  
anno 1579 Martinus Scamotulienensis, com-  
mendarius S. Martini

Die 18 Februarii 1583.

Mathias Helodawski et honesta Margaretha  
conjug. eiusdem 4. marcam census annui  
pro duodecim maris capitalis pecunie  
super domo sua post S. Martinum extra  
muros Posnaniensis civitati Rudo Paulo  
a Kowalewo, plebano apud S. Martinum  
et vicariis ejusdem ecclesie resignave-  
rent. (Acta Consistorii Posnan. ut supra.)

- W dzień S. Anny 1655 Szwedzi przyjechali  
do Poznania. Tego roku wszystkie księża  
tydzień przed S. Marcinem S. Marii Magdy,  
Anny

skich z kolei znane są od 1439 r. – najstarsze woluminy dokumentują nieomal 40 lat pontyfikatu Andrzeja Bnińskiego (wrzesień 1438 – styczeń 1479)<sup>52</sup>. Wolno założyć, że w każdym z tomów akt konsystorskich można znaleźć przynajmniej jedną informację dotyczącą kościoła (i parafii) św. Marcina – a często, jak wskazuje kwerenda samego Lekszyckiego, więcej. Potwierdza to przeprowadzona przeze mnie kwerenda – daleka od wyczerpania – w aktach konsystorza poznańskiego na potrzeby hasła Święty Marcin w *Słowniku historyczno-geograficznym województwa poznańskiego w średniowieczu*. Ona także wskazuje, że *Dokumentom* Lekszyckiego daleko do kompletności<sup>53</sup>.

W nocie dedykacyjnej Lekszycki deklarował, że wypisywał *documenta* [...] *partim in extenso, partim in forma regesti*. W trakcie lustracji-kwerendy być może tak postępował. Jednakże zapiski dla XV i XVI w., które wyrywkowo (lub dla kontroli odczytu) sprawdzałam w podstawie – w odnośnym tomie księgi sądowej (wyjątkowo tylko miałam problem z ich odnalezieniem) – Lekszycki ostatecznie podał w *Dokumentach* w ich pełnej postaci. Zapiski oddawał w języku oryginału – czyli po łacinie, przy czym w przypadku zapisek średniowiecznych obserwować można niekiedy tendencję do klasycyzowania pisowni, np. oddawania przez dyftong *ae* (a więc klasycznie) głoski zapisywanej w średniowieczu przez tylko jedną literę (*e*). Gdy zapiska w podstawie była wniesiona po polsku (w całości lub części), Lekszycki tak ją oddawał – zapisek takich w *Dokumentach* jest dosłownie kilka: we wrześniu 1649 r. Gabriel Wysocki, pleban u św. Marcina, w swoim testamencie konkretne dyspozycje podał po polsku (s. 296-300). Także w 1756 r. po polsku sporządzono opis granic ról należących do kościoła świętomarcińskiego (*Visio agri pro Ecclesia S. Martini*; s. 364-366, oblatowane *in castro Poznaniensi*). Podobnie w 1758 r., przy cesji domu na rzecz naszego kościoła, dyspozycja została zapisana po polsku (s. 366 – *actum in castro Posnaniensi*). Natomiast w całości po polsku została zapisana transakcja dzierżawy (za zgodą biskupa) w 1798 r. pewnego *gruntu proboszczowskiego blisko cmentarza y ogrodu proboszczowskiego od dawnych czasów opustoszałego* małżonkom Przybylskim, którzy od 1801 r. mieli z tego tytułu płacić plebanowi św. Marcina 6 złotych czynszu rocznie (s. 386). Jest to zarazem najmłodsza (i ostatnia w układzie chronologicznym) zapiska w *Dokumentach*.

Trzeba podkreślić bardzo dobrą jakość odczytów Lekszyckiego – i to nie tylko w zakresie samego tekstu (czyli owych słów pospolitych), ale i nazw własnych. Znajomość geografii historycznej w 2. połowie XIX w. była słaba, nie przywiązywano jeszcze zbyt wielkiej wagi do procesu identyfikacji nazwy z kon-

<sup>52</sup> Dokładniej o średniowiecznych aktach kościelnych zob. I. Skierska, *Źródła do badania praktyk religijnych w średniowiecznej Polsce: Akta sądów kościelnych i kapituł*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 87 (2007), s. 173-195.

<sup>53</sup> Zob. np. SHGPozn. V, s. 172-186, gdzie liczne zapiski z akt konsystorskich nieujęte w *Dokumentach* Lekszyckiego.



kretną miejscowością (czy pochodzącą z niej osobą). Jednak tu właśnie ujawnia się eksperyencja Lekszyckiego od dawna prowadzącego kweryndy historyczno-genealogiczne, zaznajomionego nie tylko z nazwami własnymi (osobowymi czy miejscowymi), ale i z konkretnymi ludźmi, instytucjami kościelnymi czy cywilnymi itp.

Na jakiej zasadzie Lekszycki dokonywał wyboru zapisek do swoich *Dokumentów*? Nie potrafię tego określić. Pewne jest, że jego kwerynda objęła tylko – poza kilkoma wspomnianymi wyjątkami – ówczesne archiwum konsystorskie. Wskazana powyżej sekwencja chronologiczna (a zwłaszcza kilka zapisek z tego samego roku, a więc i z tego samego tomu akt konsystorskich) może wskazywać, że być może wybierał on do „lustracji” tylko niektóre tomy (może też ktoś inny przeprowadzający wspólnie z nim rewizję akt wskazywał mu „marcińskie” zapiski). Treść zapisek do końca XVI w. – bo te dokładniej analizowałam – wskazuje, że być może kweryndzista kładł nacisk na sprawy parafii jako instytucji, a więc na prawa parafialne (walkę o ich utrzymanie czy rozszerzenie – np. s. 10, 11, 18, 21, 203, 213, 216), spory kolejnych plebanów także o zapisy testamentowe, czynszów czy legatów, ale i niepłacenie zobowiązań (jak meszne czy dziesięcina, np. s. 89-100, 146, 270, 247, 250, 251, 252) na rzecz świątyni jako instytucji lub konkretnie na rzecz wskazanej organizacji brackiej (jak bractwo ubogich czy bractwo altarystów – np. s. 46). Widzimy też witryków (czyli świeckich zarządców majątku parafii) prowadzących spory w sądach kościelnych z jednej strony o egzekwowanie zapisów na rzecz kościoła, zwłaszcza testamentowych, a z drugiej strony – z plebanami, którym zarzucali ograniczanie praw witryków i próby samodzielnego dysponowania całymi dochodami kościoła, a nie tylko częścią plebańską (np. s. 30)<sup>54</sup>. Są też poświadczenia sporów wikariuszy od św. Marcina z parafianami (np. s. 77, 82). Niekiedy Lekszycki wynotowywał rezygnacje plebana św. Marcina z pełnionej funkcji – jak w 1519 r., gdy Marcin Świącicki zrezygnował na rzecz Anzelma z Łukowa (s. 153). Znajdujemy też sprawy dotyczące i innych sfer życia religijnego – jak zdjęcie ekskomuniki z kmieci zamieszkujących Wzgórze (czyli Przedmieście) Świętego Marcina (s. 66-67), a z drugiej strony – świadczące o dbaniu przez plebana o parafian, jak w 1513 r. powołanie i uposażenie kaznodziei niemieckojęzycznego, bo część parafian nie rozumiała głoszonych po polsku kazań i nie mogła się też spowiadać w swoim języku (s. 108)<sup>55</sup>. Lekszycki wynotowywał także informacje związane z fundacjami nowych ołtarzy w kościele św. Marcina (np. s. 208) lub ich obsadą (np. s. 142); dalej z funkcjonowaniem szkoły parafialnej (np. s. 134). Podał także zapiski sądowe związane z gruntowną przebudową kościoła w początkach XVI w.:

<sup>54</sup> Sygnalizowałam ostatnio działalność świętomarcińskich plebanów w tekście pt. *Zarząd finansami parafii w późnośredniowiecznej Polsce*, w materiałach z konferencji: *Parafie w dziejach archidiecezji poznańskiej. Stan, potrzeby i perspektywy badań*, Poznań, 1 grudnia 2010 r. (w druku).

egzekwowaniem realizacji zapisów testamentowych, czynszów, płatności mesznego (ewidentnym gromadzeniem środków na prace budowlane – np. s. 88-92, 96-101, 107, 131, 133), zakupem drewna (s. 141, 143-144), walką o dostęp do wody (s. 134), której nb. na Wzgórzu Świętomarcińskim brakowało.

*Documenta* obrazują funkcjonowanie jednej z najstarszych okołopoznańskich parafii – ciekawej szczególnie, gdyż położonej w sąsiedztwie wielkiego, monarszego Poznania i obejmującej przedmieścia go otaczające. Specyfika wykorzystanych przez Józefa Lekszyckiego źródeł sprawia, że mamy tu do czynienia przede wszystkim z dokumentacją sporów sądowych – czy to dotyczących substancji majątkowej parafii i jej świątyni, czy to poczynąń związanego z nią kleru lub parafian. Jest to – powtórzmy – dokumentacja daleka od kompletności. Stanowi wszakże z jednej strony zapis wielu istotnych etapów funkcjonowania parafii świętomarcińskiej w średniowieczu i czasach nowożytnych (a tym samym uprzystępnia ów materiał), a z drugiej strony – jest świadectwem zainteresowań historycznych i wielkiej eksperencji jednego z pionierów polskiego edytorstwa źródeł.

3. Jeden z najstarszych kościołów Poznania – św. Marcin – obecny jest w literaturze naukowej od dawna, właśnie z powodu ścisłego powiązania jego losów z tym miastem. Kilkakrotnie też sam kościół i skupiona wokół niego osada (z naciskiem jednak na dzieje świątyni i parafii) były przedmiotem szerszych opracowań. W 1929 r. o kościele pisał Stanisław Karwowski (głównie odnośnie do XVII-XIX w.), a w 1938 r. – Józef Kotowski (po czasy mu współczesne, acz z naciskiem na okres od 1516 r.)<sup>56</sup>. Obu tym autorom znane były *Documenta* sporządzone przez Lekszyckiego – stanowiły dla nich jedno z najważniejszych źródeł informacji<sup>57</sup>. Potem dopiero w 2006 r. jeden z tomów „Kroniki Miasta Poznania” został poświęcony Świętemu Marcinowi: kościołowi, osadzie, ulicy – od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy; o okresie do rozbiorów pisał tam Jacek Wiesiołowski<sup>58</sup>. Materiał archeologiczny dotyczący osady, a potem ulicy Święty Marcin uporządkowała Jarmila Kaczmarek<sup>59</sup>. Ostatnio zaś, w 2011 r., pisząca te słowa opracowała obszerne hasło Święty Marcin w *Słowniku historyczno-geograficznym województwa poznańskiego w średniowieczu* – obejmujące dzieje osady (jej części kościelnej i miejskiej), kościoła i parafii świętomarciń-

<sup>55</sup> O wszystkich sygnalizowanych tu kwestiach dokładniej pisałam w SHGPozn. V, s. 172-192 (p. 5 – poszczególne kwestie łatwe do odnalezienia przez tytuły punktów i podpunktów).

<sup>56</sup> S. Karwowski, *Kościół*; J. Kotowski, *Kościół* (zob. w przyp. 31).

<sup>57</sup> S. Karwowski, *Kościół*, s. 65: *Documenta parochiae s. Martini extra mur*; J. Kotowski, *Kościół*, s. 4, przyp. \*\* i następne (*Documenta Sti Martini*).

<sup>58</sup> „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 1; na s. 7-48: J. Wiesiołowski, *Kościół i osada Święty Marcin w średniowieczu i okresie staropolskim*. Sporo też pisze o osadzie Święty Marcin J. Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Poznań 1982, s. 191 n.

<sup>59</sup> J. Kaczmarek, *Archeologia miasta Poznania*, t. I, cz. 1, Poznań 2008, s. 313-315, 322-324.

skiej do 2. połowy XVI w.<sup>60</sup>; istotnym punktem odniesienia w kwerendzie do tego hasła były właśnie zebrane przez Józefa Lekszyckiego *Documenta*.

Kościół i parafia św. Marcina to obszar badawczy ciągle jeszcze wymagający rozpoznawania. Najstarsze informacje o kościele św. Marcina pochodzą, przypomnijmy, z połowy i końca XIII w., a kolejne dopiero z początku XV w. – i wtedy też lawinowo narastają. Jest to wynik pojawienia się ksiąg sądowych, dostarczających materiału masowego. I to właśnie te księgi nadal kryją wiele dotąd nieznanymi informacji. Dotyczy to również – acz zachowanych dopiero od początku XVII w. – akt wizytacji parafii św. Marcina (obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu). Najstarsza pochodzi z 1610 r.<sup>61</sup>, kolejne z lat 1628-1630, 1662, 1695-1696, 1718-1719, 1726-1728, 1779-1781<sup>62</sup>. Należy jednakże eksplorować nie tylko akta kościelne. Parafia św. Marcina obejmowała przedmieście Poznania, ale jej położenie implikowało bardzo silne związki z miastem i odwrotnie – udział mieszkańców (niebędących parafianami św. Marcina) miasta w funkcjonowaniu tego kościoła choćby przez donacje czy zapisy czynszów. Śledzić te powiązania pozwalają także księgi miejskie Poznania, w których owe donacje i zapisy uwieczniano. Spektrum tych działań pokazują przeanalizowane przeze mnie zapisy w księgach ławniczych (rezygnacji) i radzieckich poznańskich: odpowiednio z lat 1430-1500 i 1434-1506<sup>63</sup>.

## V

Akta konsystorzy poznańskiego i gnieźnieńskiego pozostawały w pruskim sekwestrze aż do mianowania przez Stolicę Apostolską nowego arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, Juliusa Dindera, który jako elekt objął w posiadanie (przez pełnomocnika) stolice obu archidiecezji w kwietniu 1886 r. Wraz z nowym ordynariuszem zmieniła się znacznie sytuacja Kościoła katolickiego w Wielkopolsce. J. Dinder co prawda wzmocnił wpływy niemieckie w kapitułach gnieźnieńskiej

<sup>60</sup> SHGPozn. V, s. 160-196.

<sup>61</sup> AAP, AV 4, k. 1-12v; SHGPozn. V, s. 178.

<sup>62</sup> AAP, AV 8; PA 338/1; AV 18-20; PA 338/2. Drukiem ukazała ta ostatnia, z lat 1779-1781: *Visitatio generalis decanatus Posnaniensis [...] consummata per Josephum Łodzia Rogaliński [...] 1781*, Poznań 1918 (część przedrukowuje J. Wiesiołowski, *Kościół i osada Święty Marcin*, s. 32-33). Wizytacje wykorzystywane były w przywołanych powyżej studiach historycznych do dziejów parafii św. Marcina. Przykładowo, z wizytacji z 1662 r. wynika, że w 1594 r. biskup sufragan poznański Jakub Brzeźnicki konsekrował (dodajmy – ponownie, po remoncie) kościół pod wezwaniem św. Marcina i Przemienienia Pańskiego (AAP, PA 338/1, k. 1-36, tu: k. 1).

<sup>63</sup> APP, Akta miasta Poznania I 291 – I 299: Księgi ławnicze (rezygnacji) miasta Poznania z lat 1430-1500 (wykorzystane poprzez znajdujący się w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk rkps 1545 – regesty autorstwa Jacka Wiesiołowskiego); *Akta radzieckie poznańskie*, wyd. K. Kaczmarczyk, t. I-III, Poznań 1925-1948 (=Wydawnictwa Źródłowe Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. VII-IX). Por. SHGPozn. V, s. 193.

i poznańskiej przez wprowadzenie do nich kilku kanoników pochodzenia niemieckiego<sup>64</sup>, ale jednocześnie starał się łagodzić skutki kulturkampfu. Doprowadził do ponownego otwarcia seminariów, przejął z rąk komisarza rządowego majątek i archiwa obu diecezji. Akta konsystorza gnieźnieńskiego wróciły do Gniezna<sup>65</sup>. Nie potrafię wskazać, kiedy miało to dokładnie miejsce. Z dnia 23 czerwca 1886 r. pochodzi pismo kanonika gnieźnieńskiego (wspominanego już na początku tekstu) Jana Korytkowskiego, mianowanego przez nowego ordynariusza oficjałem gnieźnieńskim. Wynika z niego, że wśród akt przekazanych przez (dawny komisaryczny) zarząd dóbr arcybiskupstw gnieźnieńskiego i poznańskiego brakuje akt oznaczonych jako Nr 78, a dotyczących dzierżawy pomieszczeń w pałacu arcybiskupim i w budynku seminarium<sup>66</sup>. Najpewniej więc rzeczony akta powróciły – a w każdym razie zaczęły wracać – na swoje dawne miejsce krótko po objęciu arcybiskupstwa przez J. Dindera<sup>67</sup>.

#### SUMMARY

The activity of the Prussian administration in the period of the Kulturkampf in Wielkopolska resulted among others in deposition from office of the Poznań-Gniezno archbishop, Mieczysław Ledóchowski. The estate and archives of both dioceses were in June 1874 placed in the charge of Prussian commissioners. The records – the Poznań and Gniezno consistories included – were subjected to sequestration until 1886 (the records from Gniezno were transferred to Poznań). Access to the files was granted only to Prussian officials, among them Józef Lekszycki (1818-1899), an eminent expert on Wielkopolska municipal and land registers, and genealogy. In the years 1884-1885 he inspected the sequestered records of the Poznań consistory, and gathered the results of this work in the still surviving *Repertorium ueber das Archiv des Posener Erzbischöflicher General-Consistorium*. While inspecting the records, J. Lekszycki took down information (which he called *documenta*) on the Poznań church of St. Martin for the years 1252-1798, and compiled the excerpts in a manuscript volume that survives until today titled *Documenta ad Ecclesiam parochialem S. Martini... spectantia*, completed in September 1888.

#### Key words

Wielkopolska (Greater Poland), 19<sup>th</sup> century, Kulturkampf, the Poznań and Gniezno consistory, the parish church of St. Martin, Königliches Preussisches Staatsarchiv Posen, archivist, Józef Lekszycki, archival search queries

<sup>64</sup> Kanonicy ci pochodzili ze Śląska, Pomorza lub Warmii, a więc z obszarów, które można uznać za pogranicze polsko-niemieckie. Wszyscy znali język polski, a ich kandydatury uważane były przez abp. Dindera za kompromisowe, mogące uzyskać akceptację zarówno pruskich władz, jak i polskiego duchowieństwa oraz polskiej ludności katolickiej. (O. Kiec, *Niemieccy duchowni*, s. 353-354, też s. 358 n.).

<sup>65</sup> Zob. literaturę cytowaną w przyp. 1.

<sup>66</sup> APP, Naczelne Prezydium w Poznaniu, nr 5818, s. 281; najpewniej chodzi tu o budynki w Gnieźnie, bowiem jako miejsce wystawienia pisma podano tę właśnie miejscowość.

<sup>67</sup> Za możliwość dyskusji nad całym tekstem bardzo dziękuję Profesorowi Antoniemu Gąsiorowskiemu.